PRZEGLĄD NOTARJALNY

ORGAN NOTARJATU POLSKIEGO

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZAWODOWYM I ZAGADNIENIOM PRAWNYM Z DZIEDZINY TEORJI I PRAKTYKI NOTARJATU

TREŚĆ Nr. 13 — 1933 r.:

Redakcja i Administracja: Warszawa, Kapucyńska 6, gmach Hipoteki, pokój Nr. 28, telefon 257-81.

Godziny dla interesantów: od 10-ej rano do 1-ej po poł.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Prenumerata: miesięcznie — 2 złote, kwartalnie — 5 złotych, rocznie — 20 złotych.

Ogłoszenia: strona — 200 zł., $^1/_8$ str. — 30 zł., $^1/_{16}$ str.—20 zł., drobne — 20 gr. od wyrazu.

Konto P. K. O. 1.372 (Zrzeszenie N. i P. H. Zarząd Główny)

Cena numeru — 1 złoty.

Nr. 13. **WARSZAWA, GRUDZIEŃ — I, 1933 r.** **Rok XII.**

LIKWIDACJA ZRZESZENIA
NOTARJUSZÓW I PISARZÓW HIPOTECZNYCH

Zamyka się pewien etap dziejowy w rozwoju życia zawodowego notarjatu polskiego.

Odczytaliśmy następujące obwieszczenie:

„Zarząd Główny Zrzeszenia Notarjuszów i Pisarzów Hipotecznych zawiadamia Członków, że Zwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w dniu 3 grudnia r. b. Porządek dzienny jest następujący:... 4) Sprawa likwidacji Zrzeszenia..."

Wypada uświadomić sobie na tem miejscu, jakiemi względami powodował się Zarząd Główny Zrzeszenia, stawiając na porządku dziennym Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia roku 1933 sprawę likwidacji instytucji, która ma za sobą piętnaście lat owocnej pracy.

Zrzeszenie powstało w roku 1917, przetwarzając się w formalnie zawiązane stowarzyszenie z t. zw. Delegacji Koleżeńskiej, utworzonej w roku 1915, w okresie zwycięsko przeprowadzonej przez notarjat polski walki o język z najeźdźcą niemieckim. Podstawowy art. 1 statutu Zrzeszenia, który w niezmienionej postaci przetrwał do dnia dzisiejszego, ujęty został w następujących słowach:

„Zrzeszenie ma na celu:

a) utrzymanie powagi i dostojności stanu notarjalnego za pomocą zapobiegania i właściwego reagowania na niezgodne z pojęciem honoru i etyki czyny zrzeszonych, jako obywateli kraju, współkolegów i urzędników;

b) pracę nad uzgodnieniem praktyki notarjalnej przy stosowaniu przepisów prawa i rozporządzeń władz;

c) pomoc kolegom i rodzinom, znajdującym się w ciężkiem położeniu materjalnem wskutek okoliczności wyjątkowych;

d) ubezpieczenie od ryzyka zawodowego;

e) wydawnictwo prac naukowych i własnego czasopisma".

Sformułowany w ten sposób statutowo program prac był w okresie piętnastu lat działalności Zrzeszenia realizowany w możliwie najszerszym zakresie, z wyjątkiem punktu d), który nie wyszedł z fazy wstępnych omawiań i przygotowań.

Największy nacisk w działalności swej kładło Zrzeszenie na sprawy, wyrażone w punkcie a), wolny jednak charakter organizacji i brak z tego powodu wszelkiej egzekutywy stwarzał w tym względzie bardzo poważne trudności.

To też, gdy z chwilą wejścia w życie polskiego prawa o notarjacie troskę o godność i powagę stanu (stanowiska) notarjalnego (art. 10 i 13 pr. o not.) przejmą powołane do tego ustawowo organa korporacyjne (art. 34, p. 1 pr. o not.), wyposażone w należytą egzekutywę (art. 44 pr. o not.) względem wszystkich bez wyjątku notarjuszów (art. 25, 26 i 27 § 3 pr. o not.), — odpadnie jeden z fundamentalnych punktów programu działalności Zrzeszenia, który zgóry pomyślany był, jako namiastka odpowiednich przepisów przyszłej ustawy notarjalnej przy oparciu przez nią organizacji notarjatu na podstawach prawno-publicznych.

Odpadną również z wejściem w życie nowego prawa zadania Zrzeszenia, ujęte w punktach c) i d) statutu, a to wobec zastrzeżonego w tej dziedzinie zakresu działania organów korporacyjnych (art. 22 § 1 i 28 p. 4 pr. o not.), które wobec przymusowego swego charakteru zdołają niewątpliwie osiągnąć i w tym względzie znacznie lepsze wyniki.

Cóż więc pozostaje? Sprawy, sformułowane w punktach b) i e) statutu, t. j. uzgadnianie praktyki oraz wydawanie prac naukowych i własnego czasopisma. Istotnie, są to niezmiernej doniosłości zadania, które nie należą do ustawowego zakresu działania organów korporacyjnych, ustanawianych przez nowe prawo o notarjacie. Czy jednak wyłącznie dla tych zadań byłoby celowe utrzymywanie instytucji, pomyślanej na znacznie szerszy zakres działania?

Na pytanie to, po głębszym namyśle i wszechstronnem rozważeniu sprawy, wypada odpowiedzieć przecząco, a to licząc się przedewszystkiem z koniecznością ekonomji wysiłku, który wobec ogromnych zadań, jakie stają przed notarjatem w związku z wprowadzeniem w życie nowego prawa, musi być skoncentrowany w tym właśnie kierunku, a na rozpraszanie sił ludzkich, których nadmiaru — co trzeba sobie jasno i śmiało powiedzieć — notarjat polski dotychczas nie posiada, pozwolić sobie nie można.

Nie znaczy to oczywiście, by wymienione powyżej sprawy, nie mieszczące się obok innych zresztą w ramach ustawowego zakresu działania organów korporacyjnych, mogły być choć na chwilę odsunięte na plan drugi. Przeciwnie, panuje powszechne zrozumienie, że prace nad uzgodnieniem praktyki oraz prace naukowe i publicystyczne notarjatu nabierają szczególnie doniosłej wagi właśnie w związku z unifikacją prawodawstwa notarjalnego w Polsce.

Ale nie jest to tylko sprawa Zrzeszenia działającego na ograniczonym obszarze terytorjum państwowego. Jest to sprawa całego notarjatu polskiego i prace, jakie w tym zakresie będą bądź podjęte, bądź nadal prowadzone, muszą być traktowane w

skali ogólno-polskiej. Stąd zaś wynika, że dalsze trwanie Zrzeszenia dla tych właśnie prac nie byłoby uzasadnione i ze względów rzeczowych.

Zagadnienie formy, w jakiej notarjat polski przeprowadzać będzie załatwianie szeregu doniosłych spraw, które wychodzą poza ustawowy zakres działania organów korporacyjnych, musi być oczywiście potraktowane osobno i w stosownej też chwili do tematu tego powrócimy. Narazie chodziło nam tylko o uzasadnione stwierdzenie, że likwidacja Zrzeszenia w obecnym stanie rzeczy jest logiczną koniecznością, wynikającą z rozwoju wypadków.

Tyle rozumowania, a teraz z kolei strona uczuciowa sprawy. Likwidacja instytucji, z którą notarjat na znacznej połaci ziem polskich zrósł się w ciągu przeszło piętnastoletniego okresu, jest wypadkiem, nad którym bez głębszego wzruszenia nie przejdzie do porządku dziennego nikt, kto był uczestnikiem lub świadkiem tych długich lat walk i wysiłków o poziom i dobro notarjatu. I aczkolwiek likwidacja ta jest przejściem do nowego stanu, w którym cały notarjat polski staje się jednolitym ciałem pod rządem rodzimego prawa, co jest faktem wielkim i radosnym, to jednakże połączone z przejściem tem — rozstanie z kolegami i towarzyszami długoletniej pracy budzi żal wielki w tej podniosłej chwili.

Przedewszystkiem rozstajemy się z pisarzami hipotecznymi, z którymi historja tak ściśle związała rejentów na obszarze ziem środkowych Państwa, gdzie notarjat i hipoteka były zespolone najściślejszemi więzami. Więzy te w zakresie ustawowym pozostają, acz nie na długo już, bo tylko do czasu ujednostajnienia ustroju hipotecznego w Polsce, ale w zakresie współżycia organizacyjnego urywają się one ostatecznie wraz z likwidacją Zrzeszenia.

Jest to zerwanie ze starymi kolegami, budzące wśród rejentów ziem środkowych i wschodnich Rzeczypospolitej powszechny żal, którego pomniejszyć nie zdoła świadomość, że wypełniają się w ten sposób wielkie założenia dziejowe, nieuniknione w swej konieczności i konieczne w swej celowości. Kolegom — pisarzom hipotecznym, którzy odchodzą na własną drogę pracy zespołowej, towarzyszą też najlepsze uczucia rejentów, którzy szli z nimi dotychczas wspólnym szlakiem zawodowym.

Ale nie tylko z pisarzami hipotecznymi wypada się rozstawać. Z innych zupełnie względów — zasięg rozstania jest znacznie szerszy. Wiadomo wszak, że dotychczasowy zespół notarjuszów — objaw ten jest wspólny dla całego notarjatu polskiego — wejdzie do nowego własnego domu, na którym dumnie powiewać będzie sztandar Rzeczypospolitej, w uszczuplonym wydatnie szeregu. Odejdzie — bo ogłoszone już zmiany osobowe i wykazy, dotyczące kilku okręgów sądów apelacyjnych, dobitnie na to wskazują — szereg wybitnych w notarjacie polskim jednostek, wśród nich zaś kilka, piastujących dotychczas stanowiska prezesów oddziałów miejscowych Zrzeszenia.

Ufny w łaskę Opatrzności i z głęboką wiarą we własne siły — notarjat wstępuje śmiałym i mocnym krokiem w progi własnego domu, w którego budowie tak wydatny wziął udział.

A na frontonie tego gmachu notarjat polski umieścić pragnie złotemi głoskami wyrytą starą maksymę, którą jako dewizę zawodową na wieczną przyszłość obierze:

Pro clientibus saepe, pro lege, pro re publica semper!

Zarząd Główny Zrzeszenia Notarjuszów i Pisarzów Hipotecznych

zawiadamia Członków, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w dniu 3 grudnia r. b.

Uczestnicy zgromadzą się o godz. 10 rano w kościele Bernardynów (Krakowskie Przedmieście) przed wielkim ołtarzem dla wysłuchania Mszy Świętej, poczem zaraz zbiorą się w Sali I Wydziału Sądu Okręgowego, gdzie odbędzie się Zgromadzenie.

Porządek dzienny jest następujący:

1) *Zagajenie Zgromadzenia Walnego przez Prezesa Zarządu Głównego i wybór Prezydjum.*
2) *Odczytanie ostatniego protokułu Walnego Zgromadzenia.*
3) *Sprawozdanie Zarządu Głównego z działalności Zrzeszenia za czas od ostatniego Walnego Zgromadzenia, t. j. od dnia 8 maja 1932 roku do dnia 3 grudnia 1933 roku.*
4) *Sprawa likwidacji Zrzeszenia:*
   a) *zasady likwidacji;*
   b) *podział majątku Zrzeszenia;*
   c) *wybór Komisji Likwidacyjnej.*
5) *Wolne wnioski, zgłoszone Zarządowi Głównemu na piśmie nie później jak na dni trzy przed terminem Zgromadzenia Walnego.*

Dr. TADEUSZ KOSTÓRKIEWICZ

KONSTYTUCJA
NOTARJATU POLSKIEGO

Notarjat w całej Polsce przeżywa niezwykle doniosłą chwilę. Oglądamy narodziny jednolitej, polskiej, całe Państwo obejmującej ustawy notarjalnej. W naszych oczach Słowo — myśli projektów — stało się ciałem, prawem, artykułami ustawy. W chwili tej wdzięczność czujemy dla tych, którzy swą pracą przyczynili się do powstania tej ustawy; z żalem wspominamy tych, którym nie było danem oglądać realizacji marzeń — tego dnia święta polskiego Notarjatu.

Mianowani przez Pana Ministra Sprawiedliwości notarjusze są funkcjonarjuszami publicznymi. Państwo przyznaje aktom notarjalnym moc dokumentów publicznych.

Notarjat jest według nowego prawa stanowiskiem pośredniem między urzędem państwowym a funkcją „osoby zaufania publicznego".

Wł. L. Jaworski trafnie określał notarjat jako odetatyzowanie części agend Państwa, które powierza zaufanym jednostkom część swej władzy — t. zw. jurysdykcję prewencyjną. Z tego określenia wypływają zadania i obowiązki notarjatu.

Specjalnie życzliwy stosunek musimy utrzymywać z Sądownictwem, skąd notarjat będzie uzupełniał częściowo swe kadry. Mamy nadzieję, że przyczyni się to do wzajemnej, zgodnej i lojalnej współpracy.

Zaszczyceni zaufaniem Państwa, notarjusze zawsze i w każdej dziedzinie muszą dbać o interes Państwa, o Jego dobro, znaczenie i powagę; oczywiście przedewszystkiem gorliwie muszą dbać o interes Skarbu Państwa, który powierza im część swych zadań.

Z drugiej strony notarjusze muszą jaknajusilniej dbać o interes szerokich warstw publiczności, o dobro klijenta i o dalsze ugruntowanie bezwzględnego do Notarjatu zaufania. „Wiara publiczna" jest podstawą i samą istotą notarjatu.

Nowa ustawa wyznacza notarjatowi własny zakres działania i stwarza określone ramy do rozwinięcia żywej pracy dla dobra Państwa, ogółu obywateli i zawodu. Przez wprowadzenie odrębnej, dostatecznie długiej aplikacji notarjalnej, zakończonej specjalnym egzaminem ustawa utrzymała odrębność zawodu notarjalnego i stworzyła podwaliny do świetnego przygotowania zawodowego kierowników „sądownictwa dobrej woli". Izbom notarjalnym przyznała ustawa osobowość prawną. Czynnikowi zawodowemu przyznano udział tak w sądownictwie dyscyplinarnem, jak i w komisjach egzaminacyjnych.

Notarjat w całej Polsce musi się poczuć jedną rodziną, stosunek ogółu notarjuszy do własnych instytucyj samorządowych, wzajemne zaufanie i żywa współpraca będą miały decydujące znaczenie. Życie zawodowe musi być tak intenzywne, aby w okresie aplikacji zawodowej asymilować dla notarjatu wszystkich nowych kolegów, aby w Notarjacie polskim była jedna myśl i jeden czyn.

Zniesienie instytucji kaucji notarjalnej jest dalszym dowodem zaufania do notarjatu ze strony Państwa. Kaucje notarjalne w obecnej formie nie miały zresztą poważnego znaczenia praktycznego wobec wielkości obrotów i wymagań współczesnego życia.

Okazując notarjuszom tak wielkie zaufanie, Państwo zastrzegło dla siebie decydujący wpływ na dobór kandydatów zawodu notarjalnego (zgoda Prezesa Sądu Apelacyjnego na zaliczenie w poczet aplikantów). Pan Minister Sprawiedliwości mianuje notarjuszów wedle swobodnego uznania z pośród kandydatów mających przewidziane ustawą kwalifikacje (art. 6, 7, 8).

Poddano też notarjuszów ścisłemu i wszechstronnemu nadzorowi i to tak Pana Ministra Sprawiedliwości i PP. Prezesów Sądów Apelacyjnych i Okręgowych, jak i nadzorowi ze strony Rad notarjalnych.

Notarjat w Małopolsce, w absolutnej zgodzie z interesem publicznym, zyskuje poważnie przez wprowadzenie do ustawy art. 82., nakazującego pod nieważnością samej umowy formę aktu notarjalnego przy umowach o przejście, ograniczenie, lub obciążenie prawa własności do nieruchomości.

Na podstawie art. 142. (przepisy wprowadzające szczególne) z dniem 1 stycznia 1934. ustanie też u nas właściwość Sądu do przyjmowania oświadczeń ostatniej woli, poświadczania (legalizacji) własnoręczności podpisu i częściowego spisywania aktów spadkowych.

Ogólnie można stwierdzić, że nowe prawo stwarza dla Notarjatu polskiego znaczne możliwości pomyślnego rozwoju zawodu. Opierając się na tem prawie, które jest jakby Konstytucją Polskiego Notarjatu, idźmy naprzód w życie z mocnem postanowieniem, by nie zawieść okazanego nam zaufania, a stanowisko notarjusza pracą i sumiennością ogółu Kolegów postawić na najwyższym poziomie.

JAN NAMITKIEWICZ

PRAWO O SPÓŁKACH Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

UWAGI I KOMENTARZE

III.

Art. 7 przewiduje możność pokrycia udziału spólnika *aportami*, czyli wkładami niepieniężnemi, t. j. rzeczami, uprawnieniami i t. p.; w tym przypadku umowa spółki powinna określić spólnika, który w taki sposób spłaca swój udział, przedmiot wkładu oraz ilość i wysokość przyznanych wzamian za aport udziałów. Zgłaszając spółkę do rejestru, zarządcy powinny oświadczyć, iż przejście aportów na spółkę jest z chwilą zarejestrowania zapewnione; za podanie fałszywych danych w tym względzie grozi zarządcom odpowiedzialność solidarna za spółkę wobec wierzycieli spółki w ciągu 5 lat od zarejestrowania spółki. Prawo polskie nie przewiduje oszacowania aportów przez biegłych rewidentów (jak to czyni art. 7 prawa akcyjnego) widocznie w celach niedopuszczenia interwencji osób obcych w spółkach, które wobec niewielkiego zakresu działalności mają pewien charakter zamkniętości, aczkolwiek dopuszcza zbadanie nie tylko rachunkowości spółki, lecz i jej działalności przez tych biegłych na żądanie mniejszości spólników, przedstawiających 1/10 kapitału zakładowego (art. 51). Jednak art. 25 przewiduje tak poważne konsekwencje w razie nadmiernego oszacowania aportów, iż istotnie powinien w praktyce zapobiec nadużyciom w tej mierze (odpowiedzialność solidarna za brakującą wartość aportu spólnika, wnoszącego aport i zarządców w razie ogłoszenia upadłości spółki przed upływem trzech lat od zarejestrowania). Wnoszący aport odpowiada za stan prawny wnoszonego aportu (uprawnienia); jeżeli, naprz., nie może przelać uprawnienia, wnoszonego jako aport, na spółkę, powinien dać zabezpieczenie przelania aportu w chwili zarejestrowania spółki. Czy (jak to ustaliło orzecznictwo niemieckie) zamiast aportu spółka będzie mogła żądać odszkodowania pieniężnego, zależy to, zdaniem moim, od natury aportu; jeżeli aport był tego rodzaju, iż bez niego spółka istniećby nie mogła, a aport do spółki nie wpłynie, spółka powstać nie może.

W umowie spółki należy wymienić, prócz szczególnych *korzyści* (naprz. prawa co do głosu, do zysku, podziału majątku w razie likwidacji i t. p.), przyznanych spólnikom, również i te szczególne *obowiązki*, które wyjątkowo nakłada się na spólników, co jest usprawiedliwione charakterem spółki z o. o., jako spółki, w której pierwiastek osobowy odgrywa rolę. Chodzi więc tu o obowiązki ponad zasadniczy obowiązek spólnika, t. j. całkowitego pokrycia udziału lub udziałów przy założeniu spółki. Trzeba więc zastrzec w umowie spółkowej obowiązek spólnika dostarczenia spółce pewnych przedmiotów (prócz świadczeń niepieniężnych z art. 26) lub obowiązek udzielenia pożyczek, obowiązek niedokonywania czynności konkurencyjnych, obowiązek przeniesienia na trzeciego, na żądanie spółki, udziału w spółce i t. p.

Osobno mówi prawo o obowiązku świadczeń niepieniężnych (art. 26) i dopłatach (art. 27).

Prawo o spółkach z o. o., wzorując się na art. 48 pr. akc. (ob. moje komentarze do tego przepisu w wydawnictwie „Prawo o spółkach akcyjnych" pod red. H. W. Kona, 1933), przewiduje możność nałożenia na spólników obowiązku *powtarzających się świadczeń niepieniężnych*, co do których umowa spółki powinna zawierać szczegółowe dane; a więc powinna określić rodzaj i rozciągłość świadczeń, czas trwania tego obowiązku oraz ewentualne odszkodowanie umowne. Umowa spółki powinna też zawierać zwolnienie od obowiązku zwrócenia się do spółki o zezwolenie na sprzedaż udziału, obciążonego obowiązkiem świadczeń niepieniężnych, w braku bowiem takiego postanowienia w umowie, na zbycie potrzebne jest zezwolenie spółki (t. j. w zasadzie zarządu spółki, chyba że umowa wskazuje inny organ). Z wyrażenia „ewentualne odszkodowanie" wynika, iż świadczenia (wbrew dyspozycji art. 48 ustęp 5 prawa akc.) mogą, lecz nie muszą być opłacane. Określenie wysokości odszkodowania może umowa przekazać zarządowi. Nie jest dostatecznie jasne, co prawo rozumie pod ceną „przyjętą zwykle za takie świadczenia"; projekt prawa mówił o tem, iż odszkodowanie „nie może przewyższać ceny targowej", jeżeli bilans spółki za dany rok nie wykaże czystego zysku; przepis ust. 3 art. 26 nie uzależnia wysokości odszkodowania, nie mogącego przewyższać ceny „przyjętej zwykle" od zysku bilansowego. W razie otrzymania odszkodowania wyższego spólnik pociągnięty być może o zwrot, za co odpowiedzialni są członkowie zarządu solidarnie (art. 32). Umowa spółki może przewidzieć kary umowne za niedopełnienie świadczeń. Na powiększenie świadczeń ponad zakres, w umowie spółkowej przewidziany, potrzeba uchwały spólników w trybie zmiany umowy spółki (art. 83 i n.).

O *dopłatach*, stanowiących instytucję właściwą spółkom z o. o., (dopłaty idą na kapitał obrotowy, względnie na pokrycie strat bilansowych w kapitale zakładowym) mówi prawo, iż umowa spółki (w pierwotnej redakcji, lub w brzmieniu, uchwalonem w trybie zmiany umowy) powinna wyraźnie przewidzieć obowiązek spólników do ich dokonywania. Dopłaty mogą być nakładane i uiszczane przez spólników tylko równomiernie i w stosunku do udziałów; jest to przepis, który nie może być uchylony, lub zmieniony umową spółki. Co do innych warunków prawo stanowi, iż, jeśli umowa o nich milczy, będą stosowane przepisy ust. 4 art. 27, a więc iż uchwała spól-

ników określi wysokość i termin dopłat, a w razie nieuiszczenia dopłat spólnik winien będzie płacić odsetki za zwłokę i wynagrodzić dalszą ewentualną szkodę. Umowa spółkowa może zawierać postanowienie o wpływie zwróconych dopłat na nowe; jeśli umowa o tem milczy, zwrócone dopłaty nie będą wchodziły w rachubę przy żądaniu nowych dopłat.

Z przepisu wypływa równomierność dopłat, a co ważniejsza — stosunkowość dopłat do udziałów; projekt prawa tę stosunkowość traktował nie jako przepis obowiązkowy, lecz fakultatywny, w braku innego postanowienia w umowie. Umowa może postanowić, iż nie uchwała zgromadzenia spólników, lecz uchwała zarządu lub organu kontroli może oznaczyć termin i wysokość dopłat (zawsze w stosunku do udziałów) oraz skutki nieuiszczenia dopłat.

Ważną jest kwestja *zbycia udziału* (lub zastawienia), gdyż w ograniczeniu zbycia upatruje się tendencję prawa o spółkach z o. o. bliższego związania spólnika tej spółki z nią samą. Pod zbyciem należy też rozumieć darowiznę. Przez zbycie udziału (senso largo, w przeciwieństwie do udziału w kapitale zakładowym — sensu stricto) przenosi się nie tylko udział majątkowy, lecz „prawo członkostwa", t. zn. wynikające z udziału prawa i obowiązki spólnika; wyjaśnia to dostatecznie dopuszczalność skrępowania zbycia udziału. Wychodząc z założenia, iż zbycie udziału nie powinno być przedmiotem obrotu handlowego, prawo w art. 17 stanowi, iż do zbycia udziału (w całości lub części) potrzebny jest *akt notarjalny* pod rygorem nieważności. Prawo nie odróżnia zbycia udziału spólnikowi i osobie trzeciej; we *wszelkich* więc przypadkach zbycia potrzeba aktu notarjalnego i to ad solemnitatem. Prawo nic nie wspomina, czy potrzeba tego aktu w razie przyrzeczenia zbycia (pactum de cedendo), należy więc uważać, iż forma taka jest zbyteczna. Należy uważać, iż forma notarjalna nie jest wymagalna przy zbyciu udziału, nabytego przez spółkę w trybie wskazanym w art. 24 i 19 ust. 3. Również nie wynika z prawa o spółkach z o. o., aby odstąpienie roszczeń, wynikających z udziału, podlegało formie notarjalnej. Zezwolenie może być dane zarówno przed, jak i po zbyciu lub równocześnie z aktem zbycia.

Według art. 15 zbycie lub zastawienie udziału może być w umowie *ograniczone* lub *uwarunkowane*. W projekcie ustawy o spółkach z ogr. odp. przewidywano nawet zupełne *wyłączenie* zbycia umową spółki, jednak ta dyspozycja nie weszła do prawa o spółkach z ogr. odp., wobec czego umowa spółki, zdaniem moim, wyłączyć zbycia nie może (na tle prawa niemieckiego, w którym wyraźnego przepisu brak, kwestja ta jest bardzo sporna; za możliwością wyłączenia zbycia przez umowę spółki przemawiają dwa orzeczenia Sądu Rzeszy z których jedno ogłoszone w zbiorze urzędow. t. 80, str. 179 oraz z autorów: *Staub-Hachenburg* uw. 2 do § 15 komentarza niem. ustawy o spółkach z o. o., *Liebmann, Neukamp-Becker* i *Scholz, Kommentar zum G. m. b. H.-Gesetz*, 1928 r., str. 178; przeciwko możliwości wyłączenia zbycia wypowiedzieli się: *Brodmann*, op. cit. pod § 15, Nr. 5 i 7; *Crüger-Crecelius* w znanem ich komentarzu, r. 1922, str. 148 i *Warneyer-Koppe*, 1924 r., str. 70).

Na przypadek, gdyby kwestja zezwolenia na zbycie udziału nie była bliżej w umowie spółki sprecyzowana, prawo polskie stanowi o tem, w jaki sposób i kto zezwolenia udziela i jakie są skutki odmówienia zezwolenia na zbycie. Umowa może, oczywiście, postanowić, iż wymaga zezwolenia spółki jedynie zbycie udziału niespólnikowi. Do udzielenia zezwolenia na piśmie właściwy jest z natury rzeczy zarząd, z wyjątkiem, gdy chodzi o zbycie własnego udziału zarządcy; może wszakże umowa zastrzec, iż pismo jest zbyteczne; zbycie może być uzależnione umową spółki od uchwały zgromadzenia spólników, a nawet uchwały wszystkich spólników, a nie tylko uchwały, zapadłej zwykłą większością głosów. Można uwarunkować zbycie i postanowić, iż nabywca powinien odpowiadać pewnym określonym kwalifikacjom (przynależność do pewnego wyznania, zawodu, narodowości, warunek zamieszkiwania w danej miejscowości i t. p.); można w umowie wskazać, iż w razie zamiaru zbycia pierwszeństwo do nabycia ma dany spólnik; można też z góry określić cenę nabycia. Zgoda ma moc wsteczną. W razie nieuzyskania zgody na zbycie zobowiązanie zbycia udziału będzie nieważne.

Art. 15 przewiduje przypadek, gdy zezwolenia na zbycie odmówiono; spór może być rozstrzygnięty, gdy ważne zachodzą powody, przez sąd rejestrowy, który ustali cenę nabycia po ewentualnem przesłuchaniu biegłych; jest to przepis nieznany prawu niemieckiemu. Umowa spółki może wszakże przewidzieć inne załatwienie sprawy, naprz. przekazanie sporu sądowi polubownemu, który rozstrzygnie, czy istotnie zachodzi położenie, w którem należałoby spólnikowi zezwolić na zbycie udziału i w jakich warunkach.

Co do *zastawienia* udziału (dopuszczonego przez orzecznictwo niemieckie, w braku wyraźnego przepisu ustawy) zauważyć należy, iż możliwe jest również bez wydania tytułu na udział, gdyż tytuł ten ma jedynie charakter dowodu, a nie papieru wartościowego. Wierzyciel zastawny nie może domagać się praw członkostwa, nie można też wymagać od niego wykonywania obowiązków spólnika. Poszukiwać zaspokojenia należności z udziału może wierzyciel zastawny z mocy wykonalnego tytułu przeciwko spólnikowi w trybie przepisów egzekucyjnych.

Przejście udziału *na spadkobierców* może być umową spółki nie tylko ograniczone, lecz i wogóle wyłączone (sic, orzecznictwo niem.), co, jak wskazano, nie jest dopuszczalne przy zbyciu. W razie takiego zastrzeżenia, umowa powinna jednocześnie określić warunki spłaty spadkobierców, których się nie dopuszcza do spółki, inaczej bowiem ograniczenie lub wyłączenie uważane będzie za niemające skutków prawnych. Przy wielości udziałów może być ograniczony lub nawet wyłączony podział udziałów między spadkobierców zmarłego spólnika. W spółkach, gdzie każdy spólnik ma jeden udział, może nastąpić podział udziału, który wszakże może być umową spółki bądź ograniczony, bądź wyłączony. Z prawa nie wynika, czy umowa spółki może uregulować również kwestję porządku dziedziczenia (co według orzecznictwa niemieckiego jest dopuszczalne), naprz. postanowić, iż udział przypadnie określonej osobie trzeciej.

Umowa spółki może zawierać postanowienia w innych kwestjach mniej istotnych, a mianowicie:

1) Prócz *ogłoszenia* danych, do których spółka jest obowiązana, w Monitorze Polskim, można przewidzieć ogłosznie i w innych pismach (art. 13);

2) *czysty zysk* spółki dzieli się w stosunku do udziałów (art. 29), może jednak umowa spółki przewidzieć, iż zysk wogóle wyłącza się od podziału i obraca się na powiększenie jednego z kapitałów spółki lub, że uchwała spólników rozporządzi się nim w sposób, jaki uzna za stosowny, lub, wreszcie, że zysk będzie dzielony między spólników w określony z góry sposób (możliwe jest nawet wykluczenie od udziału w zysku danego spólnika); możliwe jest też, ze względu na art. 8, udzielenie danemu spólnikowi uprzywilejowania co do zysku. Udziały „użytkowe" (na podobieństwo akcyj użytkowych, art. 41 pr. akc.), któreby upoważniały do brania udziału tylko w zysku i głosowaniu — nie są przewidziane przez prawo;

3) umowa spółki może przewidzieć *umorzenie udziału* z czystego zysku, inaczej konieczne jest zachowanie przepisu o obniżeniu kapitału zakładowego (art. 87 i 88), o ile wogóle umowa umorzenie przewiduje (art. 33);

4) *zarząd* ustanawia się w zasadzie wolą spólników uchwałą, lecz umowa spółki może przewidzieć inny sposób ustanowienia zarządu (art. 34). Pierwszy zarząd może być ustanowiony w umowie spółki (może, ale nie musi, jak to stanowi Dekret z 1919 r. w art. 9 ust. 1). Odwołalność członków zarządu jest zasadą, lecz umowa spółki może ograniczyć odwołanie do ważnych powodów (art. 35). Do kwestji zarządu jeszcze powrócimy;

5) w materji *organu nadzorczego* nadmienić trzeba, iż organ ten jest fakultatywny i może być ustanowiony w umowie spółki (art. 43), która też może rozszerzyć uprawnienia rady nadzorczej w kierunku uzależnienia od jej zgody pewnych czynności zarządu i zawieszenia w czynnościach członków zarządu. W umowie spółki można przewidzieć ustanowienie organu nadzorczego spółki i sposób wykonywania przez ten organ czynności, jeżeli tego nie uczyniono, zgromadzenie spólników może uchwalić regulamin (art. 50 ust. 3);

6) umowa spółki może określić, jakie sprawy podlegają właściwości *zgromadzenia spólników* oraz w jakich wogóle przypadkach należy zwoływać walne zgromadzenie nadzwyczajne (art. 56 i 59). O minimum właściwości traktują art. 56 i n. Umowa może się wypowiedzieć, czy potrzebne jest quorum, t. j. obecność spólników, przedstawiających określoną ilość (wysokość) udziałów, na zgromadzeniu; w braku takiego wskazania w umowie, zgromadzenia są ważne bez względu na ilość (i chyba również wysokość — w spółkach o jednym udziale) reprezentowanych na nim udziałów (art. 64). Umowa może postanowić, iż uchwały w najważniejszych kwestjach (zmiany umowy, zmiany przedmiotu przedsiębiorstwa, fuzji, rozwiązania spółki i zbycia przedsiębiorstwa) powinny zapadać większością głosów znaczniejszą, a nie 2/3 oddanych głosów (art. 66 ust. 1). Również i w ważnej kwestji powzięcia uchwały co do dalszego istnienia spółki w razie strat, przewyższających stratę 1/2 kapitału zakładowego oraz kapitału zapasowego i rezerwowych, umowa spółki może postanowić, iż do uchwały tej potrzebna będzie zgoda mniejszej ilości oddanych głosów, a nie koniecznie większość bezwzględna i t p. (art. 66 ust. 2). Wreszcie, umowa spółki może ustanowić ograniczenia co do uczestniczenia w zgromadzeniu spólników oraz wykonywania prawa głosu przez dowolnie obranych pełnomocników (art. 68);

7) w materji *rachunkowości* umowa spółki może ustanowić rok obrotowy spółki, niepokrywający się z rokiem kalendarzowym (art. 75);

8) umowa spółki może zawierać postanowienie co do *podwyższenia kapitału* zakładowego, inaczej bowiem podwyższenie to może być tylko uchwalone w trybie zmiany umowy spółkowej (art. 84);

9) umowa spółki może zawierać wskazanie *przyczyn rozwiązania* spółki (art. 89), naprz. wskazanie czasu trwania spółki; uchwała o przedłużeniu czasu trwania spółki musi być wtedy wniesiona do rejestru przed upływem określonego czasu trwania. Można wskazać w umowie spółki, iż rozwiązanie spółki spowoduje naprz. przeniesienie jej siedziby poza granicę kraju, lub ustanie działalności jej przedsiębiorstwa, albo też przejście do jednych rąk wszystkich udziałów w spółce (w spółce z wielością udziałów) i t. p. Umowa może zawierać wskazanie, kto przeprowadzać będzie likwidację spółki oraz, czy likwidatorów nie będzie można odwołać prostą uchwałą spólników, w braku bowiem specjalnych wskazań likwidację przeprowadza zarząd, a likwidatorowie będą mogli być odwołani uchwałą spólników (art. 93); umowa spółki może wskazać osobę, która będzie przechowywała księgi, akty i dokumenty spółki w razie jej zlikwidowania (art. 101);

10) wreszcie, umowa spółki może przyznać prawo wystąpienia z powództwem *o wyłączenie spólnika* mniejszej liczbie spólników, a nie koniecznie wszystkim pozostałym, byleby przedstawiali conajmniej połowę kapitału zakładowego (art. 104 ust. 2).

(d. c. n.).

Dla systematyki materjału przytaczamy postanowienia prawa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (Dz. Ust. Nr. 82, poz. 602), które dotyczą bezpośrednio notarjatu, jako ustalające przymus formy notarjalnej.

Art. 3. Do powstania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością potrzeba: 1) zawarcia umowy spółki w formie aktu notarjalnego;.... Pełnomocnictwo do zawarcia umowy spółki powinno być stwierdzone dokumentem prywatnym z podpisem uwierzytelnionym przez notarjusza.

Art. 17. Do zbycia udziału w całości lub w części i do zastawienia udziału potrzeba aktu notarjalnego pod rygorem nieważności.

Art. 83. Każda zmiana umowy spółki wymaga do swej ważności uchwały spólników. Uchwała powinna być zaprotokółowana przez notarjusza pod rygorem nieważności.

Art. 85. Oświadczenie nowego spólnika powinno zawierać przystąpienie do spółki na zasadzie umowy spółki oraz objęcie udziału w oznaczonej wysokości. Oświadczenie takie wymaga formy aktu notarjalnego pod rygorem nieważności.

WIKTOR NATANSON

PRAWO O NOTARJACIE
W ZESTAWIENIU SYSTEMATYCZNEM*)

4. WALNE ZGROMADZENIE NOTARJUSZÓW

Walne zgromadzenie notarjuszów (art. 26) jest organem (uchwalającym i stanowiącym) izby notarjalnej.

Do kompetencji walnego zgromadzenia należą sprawy, wyszczególnione w art. 28, a mianowicie w punkcie 1 co do wyboru członków rady notarjalnej, w punktach 2—4 w zakresie oznaczonych materji, w pozostałych zaś dwuch punktach — w określonych ramach formalnych.

W zakresie materjalnie oznaczonym art. 28 przewiduje następujące sprawy:

1. u c h w a l e n i e b u d ż e t u i s k ł a d k i r o c z n e j (stanowienie w sprawach gospodarki finansowej) — (art. 28, p. 3);

2. z a t w i e r d z a n i e s p r a w o z d a n i a r o c z n e g o i z a m k n i ę c i a r a c h u n k o w e g o (kontrola gospodarki pieniężnej i uchwalanie absolutorjum dla rady notarjalnej) — (art. 28, p. 2);

3. t w o r z e n i e f u n d u s z u z a p o m o g o w e g o o r a z u b e z p i e c z e n i a p r z y m u s o w e g o (stanowienie w sprawach wzajemnej pomocy członków izby) — (art. 28, p. 4).

Z powyższego zestawienia wynika, że zawarowana przez prawo wyłączna właściwość rzeczowa walnego zgromadzenia sprowadza się jedynie do spraw natury finansowej, związanych z obciążeniem notarjuszów na cele izby notarjalnej.

Szeroko natomiast ujęte są uprawnienia walnego zgromadzenia w punktach 5 i 6 art. 28, stanowiących o „załatwianiu" bądź „spraw ogólnych z zakresu działania notarjatu" na wniosek rady notarjalnej (p. 5), bądź wniosków członków izby „w sprawach ogólnych z zakresu działania notarjatu" (p. 6).

Redakcja jest identyczna: i w jednym i w drugim wypadku mowa jest o *sprawach ogólnych z zakresu działania notarjatu.* Co pod tem rozumieć? Nie może ulegać wątpliwości, że wszystko, co sposobem ogólnym wchodzi w zakres życia korporacyjnego i zawodowego notarjatu.

Tak więc każda sprawa o charakterze ogólno-notarjalnym może być przez radę przedstawiona do rozstrzygnięcia walnemu zgromadzeniu, i każda też taka sprawa może być przedłożona walnemu zgromadzeniu w określonych warunkach formalnych przez członków izby. Walne zgromadzenie stanowi w tych sprawach, jako najwyższy organ izby, pod nadzorem prezesa sądu apelacyjnego (por. art. 40, 41), wykonanie zaś zapadłych uchwał należy do rady notarjalnej (por. art. 34, p. 8).

Z powyższego widać, że przedmiotem obrad walnego zgromadzenia nie mogą być sprawy nie o charakterze ogólnym, a więc sprawy, nie dotyczące działalności i interesów notarjatu, jako całości. Niedopuszczalne przeto jest poddanie pod rozważanie walnego zgromadzenia spraw, dotyczących poszczególnych notarjuszów, w trybie odwołania się od uchwał rady do walnego zgromadzenia: sprawy te załatwia wyłącznie rada notarjalna w ustawowym zakresie działania.

5. ZASADY USTROJU IZBY NOTARJALNEJ

W zakresie formalnego prawa korporacyjnego notarjatu rozdział IV części pierwszej wraz z pewnemi przepisami, zamieszczonemi w innych rozdziałach prawa o notarjacie, zawiera tylko z natury rzeczy postanowienia zasadnicze, z których niektóre znajdą szczegółowe rozwinięcie w r e g u l a m i n a c h.

Prawo przewiduje dwa regulaminy podstawowe, a mianowicie: *regulamin walnego zgromadzenia,* którego projekt opracowuje rada notarjalna, uchwala zaś samo zgromadzenie (art. 30 § 2), i *regulamin wewnętrznego urzędowania rady notarjalnej,* którego uchwalenie należy do samej rady (art. 34, p. 10) pod nadzorem prezesa sądu apelacyjnego (por. art. 40, 41).

Podstawowe normy ustrojowe izby notarjalnej, zawarte w prawie o notarjacie, są następujące:

1. *Walne zgromadzenie,* zwyczajne lub nadzwyczajne (art. 27 § 1), *zwołuje* rada notarjalna (art. 34, p. 8): zwyczajne — corocznie najpóźniej na dzień 31 maja, nadzwyczajne — w ciągu miesiąca bądź od daty pisma prezesa sądu apelacyjnego, bądź od daty uchwały w tym względzie, bądź od daty otrzymania odpowiedniego wniosku (por. art. 27 § 2). Tryb zwołania pierwszego walnego zgromadzenia — art. 126 § 2; w razie rozwiązania rady — art. 42 § 3.

*) p. „Przegląd Notarjalny": Nr. 11, str. 6 i nast., Nr. 12, str. 7 i nast.

2. W walnych zgromadzeniach obowiązani są *uczestniczyć* (art. 27 § 3) pod sankcją kary porządkowej (art. 27 § 4) wszyscy notarjusze-członkowie izby, mogą zaś uczestniczyć w ograniczonym zakresie uprawnień asesorowie i aplikanci notarjalni okręgu izbowego (por. art. 61).

3. O terminie i miejscu walnego zgromadzenia (art. 27 § 3) rada notarjalna *zawiadamia* „zawczasu" wszystkich notarjuszów (zawiadomienia o zwyczajnem walnem zgromadzeniu powinny być wysłane tak, by członkowie izby mogli skorzystać z uprawnienia, zastrzeżonego w art. 28 p. 6, a więc na 14 + kilka dni przed terminem zgromadzenia), przyczem podanie w zawiadomieniach porządku dziennego nie jest wymagane, choć napewno będzie praktykowane.

4. Co do *prawomocności uchwał* walnego zgromadzenia stanowi art. 29 § 1. *Wykonanie uchwał* należy do rady notarjalnej (art. 34, p. 8).

5. O trybie przeprowadzania *wyborów* — art. 29 §§ 2 i 3.

6. *Otwarcie* walnego zgromadzenia i wybór prezydjum — art. 30 § 1. Co do otwarcia i prezydjum pierwszego walnego zgromadzenia — art. 126 § 2; co do otwarcia w razie rozwiązania rady—art. 42 § 3.

7. *Rada notarjalna* w każdej izbie wybrana będzie w pełnym składzie (art. 31) na organizacyjnem walnem zgromadzeniu w styczniu 1934 r. (art. 126 § 1) i w składzie tym będzie urzędować do maja 1935 r.; na zwyczajnem walnem zgromadzeniu w maju 1935 r. ustąpi przez losowanie trzecia część składu rady (3, 4, 5 członków — por. art. 31), następnie zaś w maju 1936 r. ustąpi w ten sam sposób trzecia część (3, 4, 4 członków) z pośród pozostałych od początku kadencji $^2/_3$ części członków (art. 126 § 4), poczem poczynając od zwyczajnego walnego zgromadzenia w maju 1937 r. będzie corocznie ustępowała trzecia część składu rady według starszeństwa mandatów (art. 29 § 4).

8. *Ponowny wybór* do tej samej rady jest niedopuszczalny: roczna przerwa obowiązuje bezwzględnie (art. 29 § 4). *Przyjęcie mandatu* (art. 29 § 4) obwarowane jest odpowiedzialnością dyscyplinarną (por. art. 44).

9. Rada notarjalna *urzęduje* od 1 czerwca każdego roku do 31 maja roku przyszłego, ustępując dnia następnego miejsca nowej radzie w odnowionym w jednej trzeciej części członków składzie (art. 32 § 1). Pierwsza rada notarjalna urzęduje od 1 lutego 1934 r. do 31 maja 1935 r. (por. art. 126 §§ 3, 4).

10. *Rok budżetowy* (gospodarczo-rachunkowy) rady notarjalnej trwać będzie od 1 maja każdego roku do 30 kwietnia roku przyszłego (zamknięcia rachunkowe muszą być sporządzone na 30 kwietnia, w ciągu maja bowiem muszą być zatwierdzone przez zwyczajne walne zgromadzenie). Wyjątkowo pierwszy okres budżetowy trwać będzie 15 miesięcy, bo od 1 lutego 34 r. do 30 kwietnia 35 r. (p. art. 126 §§ 3, 4).

11. Rada notarjalna na posiedzeniu *konstytuującem* w dniu 1 czerwca każdego roku (wyjątkowo po raz pierwszy w dniu 1 lutego 1934 r. na okres do 31 maja 1935 r. — art. 126 §§ 3 i 4) wybiera obowiązkowo: prezesa, wiceprezesa, sędziów dyscyplinarnych (por. art. 47 § 1) i rzeczników dyscyplinarnych (por. art. 48 § 2). Inne funkcje (sekretarz, skarbnik itp.) mają charakter regulaminowy.

12. *Prezes rady notarjalnej*, a w jego zastępstwie wiceprezes, jest reprezentantem rady i kierownikiem jej prac (art. 33). Do ustawowych obowiązków prezesa w zakresie materjalnym należy czynność, określona w art. 119 § 1.

13. Co do *prawomocności uchwał* rady stanowi art. 35. Zastępców członków rady niema, wobec czego w razie zdekompletowania rady poniżej wymaganego quorum musi być zwołane nadzwyczajne walne zgromadzenie (z polecenia prezesa sądu apelacyjnego wobec niemożności powzięcia stosownej uchwały przez radę — por. art. 27 § 2) w celu dokonania wyborów uzupełniających. *Wykonanie uchwał* rady należy do prezesa (art. 33).

14. *Sprawy majątkowe* izby notarjalnej należą: w zakresie rozrządzania do walnego zgromadzenia (arg. z art. 28, p. 3 i a contr. z art. 34, p. 7), w zakresie zarządu do rady notarjalnej (art. 34, p. 7), przyczem kwestja formy i ważności oświadczeń woli izby notarjalnej w sprawach majątkowych ma charakter regulaminowy.

MICHAŁ KOWALEWSKI

ZASTĘPSTWO NOTARJUSZA

W OKRĘGACH KALISKIM I WŁOCŁAWSKIM*)

Art. 131 Prawa o Notarjacie, dotyczący b. zaboru rosyjskiego, daje możność zastępowania notarjusza w czasie jego urlopu lub choroby osobom, które pracowały conajmniej 10 lat w notarjacie lub hipotece. Jak wynika z tekstu § 1 tegoż art. 131 („...także osoby..."), chodzi tu o osoby, które nie mają lub nie mogą mieć kwalifikacji wymaganych dla asesorów notarjalnych, posiadają jednak dostateczne przygotowanie praktyczne. Zasada ta — zupełnie słuszna — jest obostrzona przepisem § 2 tegoż art. 131.

Inaczej zupełnie przedstawia się sprawa zastępowania notarjuszów w b. zaborach austrjackim i niemieckim. W związku z tem rozdziały III i IV części trzeciej Pr. o Not. obejmują przepisy szczególne dla tych właśnie obszarów.

Art. 135 Pr. o Not. reguluje kwestję zastępstwa na terenie b. zaboru niemieckiego (rozdział IV części trzeciej). Jak wiadomo, na tym terenie urząd notarjusza był połączony z adwokaturą, a zastępować notarjusza mogli tylko inni adwokaci lub prawnicy że zdanemi egzaminami sędziowskiemi.

Rozporz. Prez. R. P. z 27 października 1933 r. (Dz. Ust. Nr. 84) znosi Sąd Okręgowy we Włocławku, a okręgi Sądów Grodzkich w Aleksandrowie, Brześciu Kujawskim, Chodczu, Lipnie, Radziejowie i Włocławku włącza do okręgu Sądu Okręgowego w Toruniu. Rozporządzenie to znosi też Sąd Apelacyjny w Toruniu i razem z okręgiem Sądu Okręgowego w Kaliszu włącza do okręgu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu. W wyniku tego rozporządzenia wymienione części b. zaboru rosyjskiego (które będziemy nazywali *terenem quaestionis)* zostały włączone do Apelacji Poznańskiej.

Zachodzi pytanie, czy rozdz. IV części trzeciej Pr. o Not., wobec powyżej przytoczonych zmian okręgów Sądów Apelacyjnych, odnosi się tylko do dawniejszych okręgów Sądów Apelacyjnych w Toruniu, Poznaniu oraz okręgu Sądu Okręgowego w Katowicach, czy także do okręgów przyłączonych wspomnianem rozporządzeniem do Apelacji Poznańskiej, t. j. właśnie do terenu quaestionis?

A zatem: czy sprawy zastępowania notarjuszów na terenie quaestionis będą normowane przepisem art. 145, czy też art. 131 Pr. o Not.?

Rozstrzygnięcie tej kwestji jest niezmiernie aktualne i ważne, zarówno dla notarjuszów, jak i dla długoletnich ich pracowników na terenie quaestionis. Gdyby przyjąć, że ustawodawca chciał rozciągnąć moc obowiązującą art. 145 na teren quaestionis, to pozbawiłby notarjuszów na tym terenie wogóle możności wyręczania się zastępcami do czasu wytworzenia się asesorów notarjalnych oraz skrzywdziłby tych pracowników, którzy dotychczas mogli zastępować notarjuszów, gdyż pozbawiłby ich tego prawa zastępstwa, bo w b. zaborze niemieckim zastępcami, jak zaznaczono, mogli być tylko prawnicy z sędziowskiemi egzaminami.

Tak się przedstawia strona faktyczna i życiowa omawianego zagadnienia. Rozstrzygnięcie prawnej strony tego zagadnienia, a raczej wyjaśnienie z punktu widzenia woli ustawodawcy, nie powinno nasuwać wątpliwości.

Przepisy wprowadzające (część III Pr. o Not.), jak zresztą wszystkie tego rodzaju przepisy, mają zawsze na względzie istniejący poprzednio stan prawny i faktyczny i dążą do uzgodnienia tego stanu z nowym. Art. 123 i nast. Pr. o Not. mają na względzie dotychczasowy podział terytorjalny na okręgi Sądów Apelacyjnych. Wynika stąd bezsprzecznie, że na terenie quaestionis obowiązuje przepis art. 131, a nie art. 145 Pr. o Not. Tezę tę uzasadniają ponadto następujące motywy:

Wykładnia logiczna omawianych wyżej przepisów art. 131 i 145 Pr. o Not., opiera się na uzgodnieniu wniosków z nich wypływających. Uzgodnienie może być tylko jedno: na obszarze Apelacji Poznańskiej obowiązuje art. 145 Pr. o Not., z wyjątkiem terenu quaestionis, gdyż na tym terenie nie było tego typu zastępców notarjalnych, jaki był i jest w Apelacji Poznańskiej, a więc odpada powód (r a t i o), aby art. 145 odnosił się do takich zastępców *(cessante ratione legis cessat lex ipsa).*

Nasuwałoby się następne pytanie: jakie przepisy wprowadzające stosowałyby się do terenu quaestionis?

Oczywiście przepisy Rozdz. II, a więc i art. 131, t. j. ten sam, który stosuje się do Apelacji Warszawskiej, Wileńskiej i Lubelskiej. Ustawodawca bowiem chciał niewątpliwie jednakowo unormować sprawę zastępstwa na całym b. zaborze rosyjskim i niepodobna przypuścić, aby miał zamiar stawiać notarjuszów i ich zastępców na terenie quaestionis w odrębnej i gorszej sytuacji przez rozciągnięcie na ten teren ostrzejszych przepisów, zawartych w art. 145 Pr. o Not. *(semper in dubiis benigniora praeferenda sunt).* Zresztą ustawodawca, dzieląc w Prawie o Notarjacie obszar Polski na okręgi Sądów Apelacyjnych, miał na celu jedynie wskazanie geograficzno-terytorjalnego zakresu działania poszczególnych rozdziałów przepisów wprowadzających; mógł też doskonale użyć innego określenia, np. „b. zabór rosyjski" lub „obszar mocy obowiązującej b. ustawy no-

*) Wynikła wskutek włączenia z dniem 1 stycznia 1934 r. okręgu Sądu Okręgowego w Kaliszu i części okręgu ulegającego zniesieniu Sądu Okręgowego we Włocławku do obszaru Sądu Apelacyjnego w Poznaniu — kwestja zastępstwa notarjusza w tych okręgach posiada tak poważne znaczenie praktyczne, że poświęcamy jej specjalny nadesłany nam wywód prawny pióra Mag. Pr. Michała Kowalewskiego (R e d.)

tarjalnej austrjackiej“ i t. d. Wtedy nie byłoby już absolutnie żadnych wątpliwości. Dlatego też nie można łączyć przypadkowego zbiegu określeń terytorjalnych („okrąg Sądu Apelacyjnego“) w Pr. o Not. ze zmianą tychże okręgów, a nawet ich zniesieniem. Jest to jedynie kwestja przypadku, która nie pozwala na rozciąganie niejako — przez interpretację zbyt dosłowną — nowego podziału administracyjno - sądowego na przepisy wprowadzające Pr. o Not. Gdyby ustawodawca chciał takiego rozciągnięcia interpretacyjnego, to poprostu sam wypowiedziałby się wyraźnie w tym przedmiocie.

Powyższa teza zostaje potwierdzona przez fakt, że rozporządzenie o zmianie granic okręgów sądowych jest późniejsze od rozporządzenia o Pr. o Not. Wprawdzie oba Rozporządzenia mają jedną datę, tj. 27.X.1933 r., jednak Pr. o Not. ogłoszono pod poz. 609 w Nr. 84 Dz. Ust., a drugie pod poz. 634 w Nr. 85 Dz. Ust., co ustala kolejność w wydaniu obu rozporządzeń. Z kolejności tej wynika, że ustawodawca, wydając Pr. o Not., nie miał jeszcze na myśli (przyjmijmy nawet fikcję, że nie mógł wiedzieć) nowego podziału okręgów Sądów Apelacyjnych, a więc chciał, aby przepisy wprowadzające Pr. o Not. stosowały się do dotychczasowych okręgów Sądów Apelacyjnych. Z takiem ujęciem nie koliduje fakt, że oba rozporządzenia wchodzą w życie równocześnie (1.I.1934).

Cytowane rozporządzenie (poz. 634), aczkolwiek późniejsze, nie uchyla rozporządzenia o Pr. o Not. (poz. 609) w części, dotyczącej zakresu mocy obowiązującej Rozdziałów II i IV części trzeciej Pr. o Not. W wypadkach wątpliwych nie domniemywa się odwołania poprzedniego prawa, lecz należy późniejszy przepis prawny, o ile możności, do poprzedniego dostosować *(in dubio revocatio legis praeexistentis non praesumitur, sed leges posteriores ad priores trahendae sunt et his, quantum fieri possit, conciliandae)*. Oczywista, uzgodnienie w omawianem zagadnieniu może polegać jedynie na pozostawieniu przepisów wprowadzających Pr. o Not. w takim sensie, jak gdyby rozporządzenie o zmianie okręgów administracyjno-sądowych nie było wogóle wydane.

Na zasadzie powyższego należy dojść do wniosku, że oba rozporządzenia ani nie kolidują ze sobą, ani też nie stwarzają luki w przepisach prawa, i że wobec tego na terenie quaestionis obowiązuje art. 131 Pr. o Not.

ZASTĘPSTWO NOTARJUSZA W STYCZNIU 1934 R.

W sprawie zastępstwa notarjusza wyłania się jeszcze jedna kwestja praktyczna, a mianowicie w jakim trybie możliwe będzie ustanawianie zastępców na obszarze województw środkowych, wschodnich i zachodnich w ciągu stycznia i przynajmniej połowy lutego 1934 r., czyli do czasu, gdy nastąpi ukonstytuowanie pierwszych rad notarjalnych (art. 126 § 3 pr. o not.) i dokonane będzie ustalenie list zastępców z art. 131 i 145 prawa o notarjacie?

Kwestja jest oczywista. Skoro w styczniu 1934 r. rad notarjalnych jeszcze nie będzie, to i nie będzie list, z których wyznaczani będą zastępcy w trybie art. 20 prawa o notarjacie. Jakież jest więc wyjście z tej sytuacji?

Żadną zwykłą metodą wykładni pytania tego się nie rozstrzygnie, prawodawca bowiem zupełnie tej sprawy nie porusza i nie daje ze swej strony żadnych wskazań. A oczywistą jest rzeczą, że notarjat na obszarze znacznej połaci Państwa bez instytucji zastępstwa w ciągu stycznia i przynajmniej połowy lutego 1934 r. funkcjonować nie może, w razie bowiem choroby notarjusza nie mógłby go nikt zastępować.

W tym stanie rzeczy trzeba sięgnąć do wykładni supletywnej i wypełnić drogą oczywistego logicznego rozumowania lukę w tekście przepisów wprowadzających prawo o notarjacie.

Odpowiedź na sformułowane powyżej pytanie może być, jak się zdaje, tylko jedna: *do czasu ustalenia list zastępców, zgodnie z postanowieniami art. 131 § 1 i art. 145 § 1 prawa o notarjacie, wyznaczanie zastępców musi się odbywać na dotychczasowych zasadach i w dotychczasowym trybie.*

Jednakże z pewnem zastrzeżeniem, a mianowicie, że postanowienia materjalne art. 131 § 1 i 145 § 1 prawa o notarjacie muszą być uszanowane. A więc, jeśli chodzi, dla ilustracji, o obszar b. zab. rosyjskiego, to wyznaczani przez prezesów sądów okręgowych na wniosek notarjuszów zastępcy powinni mieć za sobą przynajmniej dziesięć lat pracy w kancelarji notarjalnej lub hipotecznej.

Na stwierdzenie tej okoliczności wystarczyć powinno, jak mniemać należy, zwykłe zaznaczenie w podaniu zainteresowanego notarjusza do prezesa sądu okręgowego.

ART. 119 § 1 PRAWA O NOTAR. W OKRESIE PRZEJŚCIOWYM

Wśród kwestji praktycznych, związanych z wprowadzeniem w życie niektórych postanowień prawa o notarjacie, omawiana jest też w kołach notarjalnych sprawa wykonania na rok 1934 przepisu art. 119 § 1 prawa o notarjacie, który stanowi, że „repertorjum (zaczynające się co rok od numeru pierwszego) podpisuje na ostatniej karcie prezes miejscowej rady notarjalnej“.

Oczywistą jest rzeczą, że pierwszy tom repertorjum na rok 1934 nie może być poświadczony w powyższy sposób, gdyż prezes rady notarjalnej będzie czynny dopiero od dnia 1 lutego 1934 r. (art. 126 § 3 w związku z art. 32 § 1 pr. o not.).

W tej sytuacji trzeba oczywiście stanąć na stanowisku, że *pierwszy tom repertorjum na rok 1934 będzie poświadczany w trybie dotychczasowym.*

I. ROSENBLATT

CZYNNOŚCI NOTARJALNE
WEDŁUG STAREGO I NOWEGO PRAWA

Przedmiotem niniejszego artykułu będzie omówienie postanowień części drugiej polskiego prawa o notarjacie, z wyszczególnieniem zmian i wyłomów, jakie nowe prawo wprowadza w dotychczasowej praktyce małopolskiej.

Dla ułatwienia i przejrzystości pracy będę się trzymał układu polskiego prawa; artykuły oznaczają odnośne przepisy nowego prawa, zaś paragrafy — dotyczące przepisy austrjackiej ustawy notarjalnej z 25. lipca 1871 r. Nr. 75 dz. u. p.

I. POSTANOWIENIA OGÓLNE (ART. 63 — 80)

Zakres działania (art. 63). Notarjusz wykonywa czynności, zlecone mu prawem, a w szczególności: sporządza akty notarjalne, wydaje wypisy i odpisy, sporządza poświadczenia, doręcza oświadczenia stron, spisuje protokóły, protestuje weksle, czeki i inne dokumenty, przyjmuje na przechowanie dokumenty, pieniądze lub papiery wartościowe (art. 63).

Mniej więcej to samo głosi § 1 austr. ust. not. Podczas gdy jednak § 2 tej ustawy postanawia wyraźnie, że „spisywane przez notarjuszów dokumenty notarjalne, jak niemniej wypisy wydawane w myśl ustawy są *dokumentami publicznemi*, jeśli przy ich spisywaniu i wystawianiu wszystkie jako istotne przepisane formalności zostały zachowane", to nowe prawo takiej *wyraźnej* definicji nie zawiera. Z przepisu art. 1, podającego definicję prawną urzędu notarjusza i art. 88 (argumentum a contrario) wynika jednak niewątpliwie dedukcja prawna, że dokument, sporządzony przez notarjusza z zachowaniem istotnych przepisów prawa (t. j. przepisów, mających charakter iuris cogentis) ma znamię wiary publicznej, a zatem jest *dokumentem publicznym*.

Podania i dokumenty prywatne. Austr. ustawa w § 5 rozciąga zakres działania notarjusza także na podania w sprawach niespornych do jakichkolwiek władz i dokumenty prywatne. Nowe prawo o tem nie wspomina. Nasuwa się tedy pytanie, czy po wejściu w życie nowego prawa notarjusz będzie mógł sporządzać podania i dokumenty prywatne?

O ile chodzi o podania, pozostające w ścisłym związku z dokumentem notarjalnym, odpowiedziałbym na to pytanie twierdząco, o ile zaś chodzi o dokumenty prywatne — przecząco.

Notarjusz wykonywa czynności, zlecone mu prawem (prawem — sensu largo). Jeżeli zatem jakikolwiek przepis ustawowy wymaga do ważności czynności prawnej zatwierdzenia nadopiekuńczego lub nadkuratelarnego, zatwierdzenia przez władze i urzędy administracyjne, samorządowe, kościelne lub ziemskie, albo wreszcie doniesienia o pewnych faktach do właściwych władz i urzędów (prawo akcyjne, prawo o spółkach z ogr. odp., przepisy, dotyczące statystyki), to nie ulega najmniejszej wątpliwości, że notarjusz będzie miał prawo układania i wnoszenia odnośnych podań.

Również nie można odmówić notarjuszowi prawa wnoszenia sporządzanych przezeń dokumentów do rozmaitych rejestrów.

Aż do ujednostajnienia ustroju hipotecznego musi notarjusz małopolski mieć możność wnoszenia podań o wpis do ksiąg gruntowych, względnie podań ze złożeniem dokumentów.

Tyle, o ile chodzi o podania. Inaczej natomiast przedstawia się rzecz z dokumentami prywatnemi. Notarjusz powołany jest do sporządzania aktów i dokumentów, którym strony *obowiązane są* lub *pragną* nadać znamię wiary publicznej (art. 1). Jeżeli zatem w poszczególnym wypadku ustawa nie wymaga do ważności czynności aktu notarjalnego, to musi ten wymóg zastąpić *wola stron*, aby notarjusz mógł wkroczyć. Tertium non datur, zatem nie do pomyślenia jest wypadek, gdzieby pozostawionem było *do woli notarjusza*, czy w konkretnym wypadku sporządzi dokument notarjalny, czy też we formie prywatnej.

Jeżeli strona zgłasza się do notarjusza z żądaniem spisania dokumentu, dla którego ważności nie jest konieczną forma urzędowa, to już w tem żądaniu mieści się implicite wola sporządzenia dokumentu, mającego znamię wiary publicznej.

Kończę konkluzją: jeżeli po wejściu w życie nowego prawa strona przedłoży notarjuszowi *gotowy* dokument odnośnie czynności, nie wymagającej dokumentu publicznego, to notarjusz może snadnie na takim dokumencie poświadczyć podpis strony i wówczas tylko to poświadczenie będzie miało znamię wiary publicznej. Nie może jednak notarjusz w żadnym wypadku sporządzać dokumentów we formie prywatnej, na którychby następnie jedynie poświadczał podpis stron.

Czynności zabronione (art. 64 — 65). Nie wolno notarjuszowi dokonywać czynności, sprzeciwiających się prawu, porządkowi publicznemu lub dobrym obyczajom (art. 64).

To są czynności *bezwzględnie* zabronione i nieważne, które prawo w odróżnieniu od dotychczasowej ustawy określa zwięźle i wyraźnie.

Art. 65 § 1 wymienia czynności *względnie* zabronione. Do takich należały w austr. ustawie czynności, dotyczące samego notarjusza, jego żony i osób, które z notarjuszem w prostej linji są spokrewnione, spowinowacone lub przez przysposobienie połączone i osób, które z nim w linji bocznej do czwartego stopnia są spokrewnione lub do drugiego stopnia spowinowacone. Nowe prawo te przeszkody relatywne znacznie rozszerza, zabraniając notarjuszowi także

dokonywania czynności, które dotyczą osób z nim w linji bocznej do trzeciego stopnia spowinowaconych, jak również czynności, które dotyczą osób, związanych z notarjuszem z tytułu opieki lub kurateli, i wreszcie czynności, które dotyczą instytucyj lub spółek, w których władzach notarjusz bierze udział. Jeżeli zatem — co w praktyce jest dość częste — notarjusz jest członkiem rady lub dyrekcji komunalnej kasy oszczędności, nie może dla takiej instytucji dokonywać *żadnych* czynności notarjalnych!

Powyższe przepisy dotyczą również zastępcy notarjusza, przyczem zasadniczą nowością jest przepis § 2 omawianego artykułu, stanowiący, że zastępcy notarjusza nie wolno dokonywać czynności względem osób (fizycznych lub prawnych), pozostających *do zastępowanego notarjusza* w stosunku, w § 1 oznaczonym.

Akt notarjalny, sporządzony z naruszeniem przepisów art. 65 nie ma mocy dokumentu publicznego (art. 88).

O d m o w a d o k o n a n i a c z y n n o ś c i (art. 66). Uprawnienie notarjusza do odmowy dokonania pewnej czynności nie jest w nowem prawie ograniczone do pewnych tylko wypadków, jak w austr. ustawie (§§ 33 i 34).

W dawnym prawie przeciw odmowie służyło stronie jedynie zażalenie do izby notarjalnej, przyczem notarjusz miał podać na piśmie powody swojej odmowy. Nowe prawo wprowadza zażalenie do sądu okręgowego według miejsca urzędowania notarjusza w terminie 2-tygodniowym. Zażalenie wnosi się do notarjusza, który w ciągu tygodnia przedstawia je ze swojemi wyjaśnieniami sądowi okręgowemu. Sąd okręgowy w składzie trzech sędziów orzeka postanowieniem, od którego służy zażalenie do Sądu Najwyższego w terminie tygodniowym od daty doręczenia.

T a j e m n i c a u r z ę d o w a (art. 14 i 67). Notarjusz obowiązany jest zachować w tajemnicy okoliczności, o których powziął wiadomość ze względu na swoje stanowisko (art. 14 § 1).

Obowiązek zachowania tajemnicy ustaje w przypadkach prawem przewidzianych, oraz gdy notarjusz składa zeznania, jako świadek przed sądem (art. 14 § 2).

Wiadomości o swoich czynnościach notarjusz może udzielić jedynie osobom, które mają prawo otrzymać odpisy dokumentów, stwierdzających te czynności (art. 67).

J ę z y k u r z ę d o w y (art. 4 i 68). Językiem urzędowania notarjatu jest język polski (art. 4 § 1). Używanie innych języków określają przepisy szczególne (art. 4 § 2). Są zatem utrzymane w mocy postanowienia t. zw. ustawy językowej, dopuszczające pod pewnemi warunkami spisywanie aktów w języku ruskim (rusińskim).

W rozporządzeniach ostatniej woli oświadczenie testatora, złożone w języku obcym, powinno być na wyraźne żądanie zeznającego, o czem zaznacza się w akcie, spisane w języku obcym, jeżeli język ten jest znany notarjuszowi, a testator nie zna języka polskiego. Do aktu tego notarjusz dołącza przekład na język polski (art. 68 § 1).

We wszystkich innych czynnościach notarjusz może na żądanie strony dołączyć do tekstu polskiego przekład na język obcy, znany notarjuszowi (art. 68 § 2).

Z zestawienia przepisów art. 4 i art. 68 wynika, że jako język obcy, o którym mowa w obu paragrafach art. 68, nie jest rozumiany język macierzysty (ruski, białoruski i litewski), którego odrębne prawa w odnośnych dzielnicach regulują wyłącznie ustawy językowe.

Z brzmienia art. 68 wynika również, że notarjusz ma tylko „znać" język obcy w słowie i piśmie, a nie musi być przysięgłym tłumaczem dla tego języka.

S t w i e r d z a n i e t o ż s a m o ś c i i z d o l n o ś c i p r a w n e j s t r o n (art. 69). Podobnie, jak w ust. austr. tożsamość stawających do czynności notarjalnej, notarjuszowi nieznanych, stwierdzają dwie znane notarjuszowi osoby (rekognoscenci). Pokrewieństwo rekognoscentów do stron lub notarjusza nie jest przeszkodą w stwierdzaniu tożsamości, również niema ograniczeń pod względem płci ani wieku rekognoscentów.

Znanej austr. prawu instytucji stwierdzania tożsamości przez drugiego notarjusza nowe prawo nie wprowadza, natomiast wprowadza zasadniczą nowość, polegającą na tem, że *w braku rekognoscentów* tożsamość można stwierdzić dowodem osobistym stawającego lub innym dokumentem (art. 69). Odmiennie zatem od dotychczasowego procederu dowód osobisty lub inny dokument jest *jedynym* środkiem stwierdzenia tożsamości.

Sposób stwierdzenia tożsamości notarjusz ma zaznaczyć w spisywanym dokumencie (art. 69 § 3).

Nie wolno notarjuszowi dokonywać czynności notarjalnej, *jeżeli się przekona*, że stawający nie ma zdolności do działań prawnych (art. 69 § 4).

O b l i g a t o r y j n y u d z i a ł ś w i a d k ó w (art. 70 i 71). Przy czynnościach, w których bierze udział osoba nie umiejąca lub nie mogąca się podpisać, niewidoma, głucha, niema lub głuchoniema, konieczna jest obecność dwóch świadków (art. 70).

Analogiczne postanowienia zawierał § 56 austr. ustawy, który wymagał nadto przyzwania dwóch świadków (świadków aktu) przy spisywaniu umowy dziedziczenia lub innego rozporządzenia ostatniej woli, oraz w wypadku, gdy jedna ze stron nie znała języka, w którym akt się zawiera; przepis ten dozwalał również przyzwania zamiast dwóch świadków drugiego notarjusza. Nowe prawo tej instytucji nie zna. O ile chodzi o rozporządzenia ostatniej woli, będzie o nich mowa przy omawianiu przepisów wprowadzających.

Rozumie się samo przez się, że przepis art. 70 nie stoi na przeszkodzie prawu stron przyzwania świadków także w każdym innym przypadku, w którym ich obecność nie jest prawnie konieczną.

Odnośnie świadków prawo wprowadza już pewne wymogi. Świadkiem może być osoba pełnoletnia, umiejąca czytać i pisać po polsku, korzystająca w pełni z praw cywilnych i obywatelskich, znana notarjuszowi osobiście (art. 71 § 1). Niema zatem ograniczeń co do płci, każdy ze świadków musi być pełnoletni (fizycznie pełnoletni lub upełnoletniony), musi umieć czytać i pisać *po polsku*, musi być znany notarjuszo-

wi osobiście i musi w pełni korzystać z praw cywilnych i obywatelskich.

Stwierdzania tożsamości świadków oraz podpisywania imienia i nazwiska jednego ze świadków, pisać nie umiejącego lub niemogącego, przez drugiego świadka — nowe prawo nie zna.

Nie zna ono również wykluczania świadków od odczytania aktu (§ 58). Skoro ustawa nie przepisuje, kiedy świadkowie muszą być najpóźniej obecni (§ 58), to należy przyjąć, że muszą być obecni przez cały czas czynności notarjalnej.

Co do niezdolności do fungowania w charakterze świadków ustawa rozróżnia niezdolność *bezwzględną* i *względną*. Pierwsza zachodzi u niewidomych, głuchych, niemych i głuchoniemych, pracowników kancelarji notarjusza oraz służby domowej notarjusza, drugą dotknięte są osoby, będące z notarjuszem w stosunku, który nie pozwala mu w jej imieniu ani na jej rzecz sporządzać czynności (art. 71 § 2), a również odnośnie poszczególnej czynności osoby, będące z zawierającymi czynność lub z osobami, na których rzecz czynność się zawiera w stosunku, który nie pozwoliłby notarjuszowi w jej imieniu ani na jej rzecz sporządzać czynności, gdyby ten stosunek między nią a notarjuszem zachodził (art. 71 § 3).

Akt notarjalny, sporządzony z naruszeniem przepisów art. 70 i 71 nie ma mocy dokumentu publicznego (art. 88).

Formalności przy czynnościach osób ułomnych (art. 72 i 74). *Głuchy*, który umie czytać, sam odczytuje sporządzony dokument i oznajmia notarjuszowi, że czynność jest zgodna z jego wolą; jeżeli zaś może pisać, podpisując, zaznacza własnoręcznie, że czynność jest zgodna z jego wolą (art. 72 § 1).

Analogiczny przepis zawierał § 60 austr. ust. not.

Jeżeli w czynności bierze udział *głuchy* lub *głuchoniemy, nie umiejący czytać i pisać*, oprócz świadków powinna być przy czynności osoba, która może się z głuchym porozumieć. Osoba ta poda głuchemu treść czynności do wiadomości, poczem głuchy powinien oznajmić notarjuszowi, że czynność jest zgodna z jego wolą (art. 72 § 2).

Prawo nie wprowadza odnośnie tych osób żadnych specjalnych wymogów ani ograniczeń; austr. prawo wymagało od takiej osoby zaufania, którą mogła być także osoba z głuchym spokrewniona, spowinowacona lub połączona węzłem przysposobienia, zdolności świadka pod innym względem.

Niemy lub *głuchoniemy*, umiejący czytać i pisać, powinien sam przeczytać sporządzony dokument i, podpisując go, zaznaczyć własnoręcznie, że czynność jest zgodna z jego wolą (art. 72 § 3). Analogicznie austr. § 61. Co do niemego, nie umiejącego czytać i pisać, prawo nie wprowadza żadnych specjalnych formalności, podczas gdy stare prawo wymagało dla niego dwóch osób zaufania, któreby jego mowę na znaki rozumiały.

Notarjusz obowiązany jest zapomocą pytań, nie będących w związku z czynnością, przekonać się, czy biorący udział w czynności głuchy, niemy lub głuchoniemy pojmuje znaczenie czynionych mu znaków (art. 72 § 4). Podobny przepis zawiera § 60 i 61 austr. ust. not.

Jeżeli w czynności bierze udział *niewidomy*, może on przyprowadzić osobę zaufaną, do której stosuje się odpowiednio przepisy § 2 (art. 72 § 5). Tu zatem prawo dopuszcza już osobę zaufaną, której udział nie jest jednak obligatoryjny. Austr. prawo nie wymagało w tym wypadku osób zaufania, żądało tylko, by świadkowie aktu byli obecni nietylko wówczas, gdy strony oświadczają, jakie postanowienia w akcie umieścić należy, ale także podczas odczytywania aktu w całej jego osnowie, tudzież przy zatwierdzaniu i podpisywaniu go przez strony interesowane (§ 59). Wymóg ten dotyczył także aktów z niemym i głuchym. Nowe prawo wymogu tego nie powtarza, gdyż — jak to już wyżej naprowadzono — świadkowie we wszystkich wypadkach ich obligatoryjnego udziału muszą być obecni przez cały czas czynności.

O zachowaniu warunków, określonych w art. 72, czyni się wzmiankę w sporządzanym dokumencie. *Akt notarjalny, sporządzony z naruszeniem przepisów art. 72 nie ma mocy dokumentu publicznego.*

Ewentualny udział tłumacza (art. 73 i 74). Jeżeli biorący udział w czynności nie zna języka polskiego i do czynności nie jest dołączony przekład na inny znany mu język (art. 68 § 2), notarjusz powinien przetłumaczyć akt ustnie lub powinien być przywołany tłumacz (art. 73).

Przepis ten jest znacznem odstępstwem od dotychczasowego prawa. Wedle § 62 austr. ust. not. mógł notarjusz spisywać akty w języku obcym, jeżeli strony tego żądały a notarjusz był tłumaczem dla tego języka. W tym wypadku notarjusz był obowiązany dołączyć do aktu, w obcym języku spisanego, przekład na język urzędowy.

Wedle zaś § 63 należało w wypadku, gdy która ze stron interesowanych nie znała języka urzędowego, przyzwać tłumacza przysięgłego, posiadającego wszystkie własności zdolnego świadka aktu, wyjąwszy wypadek, jeżeli notarjusz tudzież dwaj świadkowie, lub zamiast nich drugi notarjusz, znali język strony, a notarjusz był tłumaczem dla tego języka.

W myśl nowego prawa notarjusz nie może sporządzać dokumentów w języku obcym. Jedyny wyjątek zawiera przepis art. 68. Co do języków macierzystych obowiązują przepisy, wprowadzone ustawami językowemi (art. 4). Przyzwanie tłumacza przysięgłego jest dopiero wtedy konieczne, gdy notarjusz nie zna języka strony. O zachowaniu warunków, określonych w art. 73, czyni się wzmiankę w dokumencie (art. 74).

Podpisy zastępcze (art. 75). Jeżeli biorący udział w czynności nie umie lub nie może pisać, powinien na dokumencie złożyć tuszowy odcisk palca, obok którego świadek wypisze jego imię i nazwisko (art. 75 § 1).

Prawo nie wymienia palca, którego w tym celu użyć należy; swoboda strony nie jest więc w tym względzie ograniczona, a gdyby strona nie miała przypadkowo obu rąk, nie możnaby jej odmówić złożenia odcisku palca nogi. Austr. prawo wymagało w tym wypadku znaku odręcznego (krzyżyk, kółeczko i t. p.), obok którego jeden ze świadków wypisywał nazwisko strony.

Jeżeli biorący udział w czynności może położyć

podpis jedynie w alfabecie nieznanym notarjuszowi, należy przywołać osobę wiarogodną, znającą ten alfabet, celem odczytania i stwierdzenia podpisu (art. 75 § 2).

Przepis ten dotyczy w szczególności podpisów, uskuteczniānych pismem hebrajskiem i jest nowością austr. prawu nieznaną.

Akt notarjalny, sporządzony z naruszeniem przepisów art. 75, nie ma mocy dokumentu publicznego (art. 88).

W y m o g i f o r m a l n e d o k u m e n t u n o t a r j a l n e g o (art. 76—78). Na każdym dokumencie, sporządzonym przez notarjusza, powinien być wymieniony numer, pod którym dokument wpisano do repertorjum. (art. 76).

O ile chodzi o odpisy wierzytelne (widematy), przepis ten zawiera nowość, w naszej dzielnicy dotąd niepraktykowaną. Odpisy te będą odtąd musiały być wciągnięte do repertorjum i zaopatrzone odnośnym numerem repertorjalnym.

Jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, dokumenty notarjalne można sporządzać na maszynie do pisania; można również używać formularzy drukowanych (art. 77).

Ponieważ w naszej dzielnicy niema żadnych przepisów szczególnych w tym względzie, swoboda notarjusza w używaniu maszyny pisarskiej względnie formularzy drukowanych nie będzie ograniczona.

Wszelkie dokumenty notarjalne należy pisać czytelnie, bez skróceń (art. 78 § 1). Przepis ten odnosi się zatem tak do aktów notarjalnych i protokółów, jak i wypisów, odpisów i poświadczeń.

§ 2 art. 78 zawiera przepisy wyjaśniające, co należy pisać literami i jakie w tym względzie są dopuszczalne wyjątki. Przepisy te są prawie identyczne z odnośnemi przepisami austr. prawa.

Wszelkie skrobania i wywabiania są niedopuszczalne; poprawki i dopiski należy omówić dokładnie na końcu dokumentu. Zbyteczne wyrazy albo ich części mogą być przekreślone tylko w ten sposób, aby można było odczytać, co zostało przekreślone; wszystko, co zostało przekreślone, należy na końcu dokumentu dokładnie omówić, przyczem w przypadku przekreślenia całego wiersza, wystarcza nadmienić, że cały wiersz, oznaczony kolejnym numerem, został przekreślony (art. 78 § 3).

Przepisy te odbiegają nieco od analogicznych postanowień austr. prawa, które zezwalały na omówienie poprawek i dopisków także na brzegu dokumentu, a omówienia skreśleń wymagały tylko w wypadku, gdy one zmieniały treść dokumentu.

Kwestję, czy i o ile naruszenie omawianych przepisów formalnych wpływa na wiarogodność dokumentu notarjalnego, austr. prawo pozostawiało ocenieniu sądu w każdym poszczególnym wypadku (§ 46). Polskie prawo idzie w tym względzie znacznie dalej, postanawiając w § 4 art. 78, że wyrazy wpisane w miejsce wyrazów wyskrobanych lub wywabionych, wyrazy dopisane lecz nieomówione, uważa się za nienapisane; przekreślenia nieomówione uważa się za niedokonane, zaś w art. 88, że *akt notarjalny, sporządzony z naruszeniem przepisów art. 78, nie ma mocy dokumentu publicznego.*

O p ł a t y p u b l i c z n e i w y n a g r o d z e n i e n o t a r j u s z a (art. 79—80). Notarjusz pobiera opłaty państwowe i komunalne oraz wynagrodzenie dla siebie stosownie do przepisów szczególnych (art. 79 § 1).

Pobór opłat stemplowych i komunalnych unormowany być ma w wydać się mającem rozporządzeniu wykonawczem w myśl art. 149. Wysokość wynagrodzenia notarjusza za wykonywanie poszczególnych czynności ustali rozporządzenie wykonawcze, zastrzeżone w art. 5 p. 2.

W razie nieuiszczenia notarjuszowi należnego mu wynagrodzenia lub wyłożonych przez notarjusza za stronę wydatków nie jest on obowiązany sporządzić czynności, a w razie jej sporządzenia nie jest obowiązany do wydania wypisu, odpisu lub dokumentu i nie odpowiada za szkody, mogące z tego powodu wyniknąć dla stron (art. 79 § 2).

Analogiczny przepis § 176 austr. ust. not. daje notarjuszowi prawo żądania zapłaty jego należytości zaraz po ukończeniu czynności, polskie prawo zaś — przed jej rozpoczęciem.

Z przepisu austr. §§ 39 i 176 można było tylko wysnuć dedukcję prawną, że za szkodę, wynikłą dla stron wskutek niewydania im przez notarjusza wypisu lub dokumentu z powodu niezapłacenia jego należytości, notarjusz nie odpowiada, konkluzję, którą judykatura mogła zresztą obalić. Polskie prawo kładzie kres dowolnej interpretacji, stanowiąc wyraźnie, że notarjusz nie odpowiada za szkody z tego powodu wynikłe.

Strony stawające odpowiadają *salidarnie* wobec notarjusza za przypadające mu wynagrodzenie (art. 79 § 3). Prawo austr. stanowiło zasadę solidarnej odpowiedzialności w braku osobnej umowy (§ 175).

Notarjusz obowiązany jest na każdym sporządzanym dokumencie wymienić wysokość pobranych opłat i wynagrodzenia (art. 80). Przepis ten jest powtórzeniem postanowienia § 25 obowiązującej taksy notarjalnej.

(d. c. n.)

MARJAN KURMAN

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA POLSKIEGO

WCHODZĄCEGO W ZAKRES CZYNNOŚCI

NOTARJALNYCH I HIPOTECZNYCH

ZA 1930 R. (DRUGIE PÓŁROCZE), 1931 R. 1932 R. I 1933 R. (PIERWSZE PÓŁROCZE)

ORAZ PRZEGLĄD ZA TENŻE CZAS

ORZECZNICTWA SĄDU NAJWYŻSZEGO I. C.

Wierzytelności w walutach obcych i w złotych w złocie. — Ustawa z dnia 18 marca 1931 r. w sprawie zamiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 kwietnia 1924 r. o wierzytelnościach obcy i złotych w złocie, hipotecznie zabezpieczonych (36/1931, poz. 273).

W § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 kwietnia 1924 r. o wierzytelnościach w walutach obcych i złotych w złocie hipotecznie zabezpieczonych (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 585), po zdaniu końcowem kropkę zastępuje się przecinkiem i *dodaje się wyrazy* następujące: *„albo monetami złotemi w danej walucie obcej lub wedle równowartości* czystego złota, zawartego w jednostce pieniężnej danej waluty złotej", (art. 1).

Wierzycieli pokrzywdzenie. — Kodeks karny. — Dz. Ust. Nr. 60 z dnia 15.VII.1932, poz. 571.

Kto *w celu pokrzywdzenia* wierzycieli doprowadza do tego, że *nastąpiła jego niewypłacalność* lub ogłoszono jego upadłość ,podlega karze więzienia do lat 5, (art. 274).

Kto w celu pokrzywdzenia wierzycieli *pogarsza swoje położenie majątkowe* przez życie rozpustne, grę, zmniejszanie lub obciążanie swojego majątku, podlega karze więzienia do lat 3, (art. 275).

Kto w celu pokrzywdzenia wierzycieli *ukrywa przedmioty majątkowe* albo *zaciąga pozorne zobowiązania* lub zawiera inne pozorne umowy, podlega karze więzienia do lat 5, (art. 276).

Kto w celu pokrzywdzenia wierzycieli, nie mogąc zaspokoić wszystkich, *spłaca lub zabezpiecza niektórych tylko,* podlega karze aresztu do lat 3, (art. 277).

Kto dopomaga dłużnikowi do popełnienia przestępstwa, określonego w art. 274, 275, 276 lub 277, albo choćby bez porozumienia z dłużnikiem działa na szkodę jego wierzycieli, odpowiada jak dłużnik, (art. 278).

Kto wierzycielowi udziela lub obiecuje udzielić korzyści majątkowej za *działanie na szkodę innych wierzycieli,* w czasie postępowania upadłościowego lub postępowania, zmierzającego do zapobieżenia upadłości, podlega karze więzienia do lat 3, (art. 279).

Tej samej karze podlega wierzyciel ,który w czasie takiego postępowania *przyjmuje korzyść majątkową za działanie na szkodę innych wierzycieli* lub takiej korzyści *żąda* (d-to).

Własności hipotecznej powstanie. — Nasze prawo hipoteczne nie zniosło zasad własności, ustalonych przez Kodeks Napoleona, i wszystkie te zasady mogą być i obecnie realizowane. Zmiana przepisów kodeksowych o własności powstała tylko względem trzeciego, który nabył swe prawa w hipotece w dobrej wierze i na zasadzie jawności hipotecznej. Dlatego to z chwilą wejścia w życie naszego prawa hipotecznego zaistniały i zaistnieć musiały równolegle dwie, zdawałoby się, wyłączające się wzajemnie, zasady, dwa momenty powstawania własności, a mianowicie: jedna ogólna kodeksowa i druga — specjalna, ochraniająca prawa trzeciego nabywcy, działającego w dobrej wierze i na zasadzie jawności hipotecznej. Prawodawca hipoteczny ustalił ,w jakich wypadkach i przy spełnieniu jakich formalności prawnych nabycie prawa własności przez trzeciego jest stanowcze i kwestjonowane już być nie może. (Patrz artykuł autora — Kryzys hipoteczny — część II, prawo hipoteczne — Gazeta Sądowa Warszawska Nr. 45, rok 1932, str. 654 i nast.).

Włościańskie grunty. — *Nieruchomościami włościańskiemi, których właściciele* na zasadzie art. 8 p. a rozporządzenia tymczasowego Rady Ministrów z dnia 1.IX.1919 (Dz. U. p. 428) *są zwolnieni od konieczności składania zezwoleń odnośnego urzędu ziemskiego,* w rozumieniu ustawy o wykonaniu reformy rolnej z dnia 28.XII.25 (Dz. U. 1926 p. 1) (art. 50), *są nieruchomości, znajdujące się w posiadaniu właścicieli gospodarstw nie większych od 20 ha.* (S. N. I. C. 1420/31 z dnia 2—13.IX.1931 r.).

„ Tytułem prawnym, który stanowi podstawę do nabycia *własności nieruchomości* przez *przedawnienie,* może być odnośne *orzeczenie b. władz włościańskich* urzędowo na piśmie wydane, lecz bynajmniej niestwierdzone przez świadków zarządzenie tych władz. (S. N. I. C. 1587/31 z dnia 17.III.1932 r.).

„ *Własność indywidualna gruntów włościańskich nadanych powstała dopiero naskutek wydania ukazu z 9 listopada 1906 i ustawy z 14 czerwca 1910,* a do tego czasu grunty nadane stanowiły własność całej rodziny, pracującej na danej gospodarce.

Za wyłącznego właściciela gruntu właściańskiego nadanego uznać należy ojca, będącego głową rodziny, który w czasie wydania ukazu z 9 listopada 1906, zastąpionego później ustawą z 14 czerwca 1910 (art. 37 dod. spec. do t. IX zw. pr. według kont. 1912), *miał gospodarkę w swojem posiadaniu,* chociaż na tej gospodarce zamieszkiwały wspólnie z nim jego dzieci, pomimo, iż akt nadawczy był wydany nie na jego imię, lecz na imię ojca jego żony i bez względu na to, czy był „prymakiem", czy też nim nie był, (S. N. I. z dnia 13 stycznia 1931, Nr. 1251/30).

„ *Zakaz rozdrabniania osad i gruntów włościańskich* przy aljenacji tychże ma na względzie wszelkiego rodzaju akta zbycia czy to pod tytułem obciążliwym, czy też darmym, a więc zarówno umowy sprzedaży, jak darowizny i działy testamentowe, wszystkie przeto pomienione akta, przenoszące prawo własności gruntu na inną osobę i zawarte wbrew przytoczonemu zakazowi są nieważne, (S. N. I. C. 2280/31 z dnia 21.IV.1932 r.).

„ Art. 15 przep. z dnia 11.VI.1891 r. (Zb. Pr. i Rozp. poz. 821), — *nie zabrania powstawania i istnienia,* czy to z tytułu spadkobrania, czy też z jakiegokolwiek innego tytułu *współwłasności niepodzielnej danej osady właściańskiej kilku współwłaścicieli* w idealnych częściach, choćby na każdego z tych współwłaścicieli ze względu na obszar całej osady przypadało *mniej, niż po 6 morgów* gruntu, (S. N. I. C. 1061/31 z dnia 15.X.1931 r.).

Wpisów hipotecznych wykreślenie. — Sąd Apelacyjny, jako druga instancja zwierzchności hipotecznej, jest uprawnio-

ny do badania treści aktu, na którego podstawie wnioskodawca domaga się podstawienia go w prawa poprzedniego wierzyciela. W razie stwierdzenia, że umowa nie odpowiada warunkom, wskazanym w art. 1250 K. C., niezbędnym dla bytu podstawienia, może odmówić zatwierdzenia wniosku, mającego na celu ujawnienie rzekomego podstawienia i zamiany kaucji na czysty wpis. W tym przypadku zgodne jest z prawem wykreślenie z kolumny zlewkowej wpisów, wciągnionych na podstawie niezatwierdzonych wniosków.

Natomiast nie może Sąd Apelacyjny nakazać wykreślenia z kolumny głównej wpisów kaucyjnych, skoro taki wniosek nie był zgłoszony w księdze hipotecznej i nie był rozpoznawany przez Wydział Hipoteczny, (S. N. I. z dn. 26 lutego 1932 r. C. 2559/31).

Subhastacyjny wpis. — Zgodnie z brzmieniem art. 25 rozp. Prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego z 16 czerwca 1920 r., poz. 354 Dz. U., jak i § 21 rozp. takiegoż z 14 grudnia 1922, poz. 49/23 Dz. U., *przy istnieniu w księdze hipotecznej ostrzeżenia o zwróceniu egzekucji do danego majątku,* zatwierdzenie dobrowolnej umowy w przedmiocie *zniesienia służebności jest niedopuszczalne, przyczem* władze ziemskie nie są powołane do badania ważności tego rodzaju ostrzeżeń. (Wyrok N. T. A. z 31 października 1929 r. L. Rej. 1511/28).

Wpłacenie wynagrodzenia, należnego za wywłaszczenie, do depozytu, dokonane zgodnie z obowiązującemi przepisami, jest jednym ze sposobów uiszczenia tego wynagrodzenia przez wywłaszczającego, nie jest natomiast złożeniem do depozytu w pojęciu kodeksowem, mianowicie w rozumieniu składu dobrowolnego lub koniecznego (art. 1915—1954 K. C.), kiedy to skład czyniący pozostaje nadal właścicielem rzeczy na skład oddanych, a więc wskutek tego do złożonej do depozytu sumy szacunkowej za wywłaszczoną nieruchomość mogą rościć pretensje tylko byli właściciele oraz ich wierzyciele. (S. N. I. C. 161/30 r. z dnia 28.I.—18.II.31).

Wręczenia. — Rozp. Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 marca 1932 r. (Dz. Ust. 27 poz. 270) w sprawie opłaty za doręczenia sądowe w sprawach cywilnych.

Uwiązanie z samego prawa. — Art. 724 K. C. i art. 125 i nast. U. H.) Art. 724 K. C. zachował swą moc po wejściu w życie Ustaw Hipotecznych i stosuje się do praw zarówno niehipotekowanych, jak i hipotekowanych, (S. N. I. C. 560/30 z dnia 1.X.1930 r.).

Wyjątkowych przepisów wygaśnięcie. — Ustawa z dnia 13 marca 1931 r. o wygaśnięciu mocy prawnej przepisów wyjątkowych, związanych z pochodzeniem, narodowością, językiem, rasą lub religją obywateli Rzeczypospolitej. (Dz. Ust. 31/1931, poz. 214).

Zawarte w przepisach prawnych, wydanych przed odzyskaniem państwowości polskiej. *ograniczenie praw,* jak również *przywileje obywateli* z tytułu ich *pochodzenia, narodowości, języka, rasy lub religji,* sprzeczne ze stanem prawnym, wynikającym z odzyskania państwowości polskiej, bądź niezgodne z postanowieniami Konstytucji o równości obywateli wobec prawa, *nie mają mocy obowiązującej,* choćby takie przepisy wyjątkowe nie były uchylone wyraźnem rozporządzeniem ustawy, (art. 1).

Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Prezesowi Rady Ministrów i poszczególnym Ministrom, każdemu w zakresie jego właściwości, (art. 2).

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, (art. 3). (Ogłoszona 10 kwietnia 1931 r.).

Wynagrodzenie nadmierne w przedsiębiorstwach. — Rozporządzenie P-ta R-tej z dnia 21 czerwca 1932 r. (Dz. Ust. Nr 52/1932, poz. 496) — w streszczeniu podane jest w pracy niniejszej pod: „Akcyjne Spółki". Do rozporządzenia powyższego minister Sprawiedliwości wydał rozporządzenie wykonawcze z dnia 5 sierpnia 1932 r. (Dz. Ust. Nr. 70 1932, poz. 640), w którem między innemi zaznaczono, że umowa stron o *poddanie sporu do rozstrzygnięcia sądowi, według art. 5 niewłaściwemu, jest niedopuszczalna.* (§ : 4). Ugoda, zawarta między stronami, nie zwalnia sądu od dalszego postępowania i wydania wyroku, jeżeli sąd w związku z całością stanu faktycznego sprawy dojdzie do przekonania, *że ugoda ta zmierza do obejścia przepisów rozporządzenia* z dnia 21 czerwca 1932 r. (§ : 16).

Wręczenie sądowe. — Dz. Ust. 118/1932, poz. 973. — Rozp. minist. z dnia 29 grudnia 1932 r. — Na podstawie art. 863 kodeksu postępowania cywilnego (Dz. U. R. P. z 1932 r. Nr. 112, poz. 934), art. XIII przepisów wprowadzających kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. R. P. z 1930 r. Nr. 83, poz. 652), art. 675 kodeksu postępowania karnego (Dz. U. R. P. z 1932 r. Nr. 83, poz. 725) oraz art. 17 ustawy z dnia 3 czerwca 1924 r. o poczcie, telegrafie i telefonie (Dz. U. R. P. z 1931 r. Nr. 12, poz. 57) zarządza się, co następuje:

Pisma sądowe w postępowaniu cywilnem i karnem, przeznaczone dla stron, ich pełnomocników, świadków, biegłych i tłumaczów w miejscowym okręgu doręczeń urzędów pocztowych i w okręgu doręczeń listonoszów wiejskich, mogą być przez sądy nadawane i przez pocztę doręczane na całym obszarze Państwa, bądź jako zwykłe przesyłki listowe za zwrotnem poświadczeniem odbioru, bądź też jako polecone przesyłki listowe za zwrotnem poświadczeniem odbioru.

Pisma te, wysyłane pocztą, podlegają *taryfowym opłatom pocztowym,* (§ : 1).

Wręczenia zagranicą. — Rozp. minist. z dnia 29 grudnia 1932 r. (Dz. Ust. Nr. 118, poz. 974). — *Doręczanie pism sądowych osobom, zamieszkałym zagranicą, odbywa się w sposób określony umowami międzynarodowemi i przepisami, wydanemi celem ich wykonania.* Jeżeli przedmiot ten nie jest ureglowany temi umowami i przepisami, stosuje się przepisy niniejszego rozporządzenia. Inne przepisy dotychczasowe, regulujące ten sam przedmiot, pozostają w mocy, jeżeli z rozporządzeniem niniejszem nie są sprzeczne, (§ : 1).

Prośbę o doręczenie sąd wysyła bezpośrednio do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Pisma, przeznaczone dla obywateli polskich, przebywających zagranicą i korzystających tam z prawa zakrajowości, oraz dla kierowników konsulatów Rzeczypospolitej, należy celem doręczenie przesyłać do Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Pisma, przeznaczone dla innych obywateli polskich, przebywających zagranicą, *mogą być celem doręczenie przesyłane bezpośrednio do właściwych konsulatów Rzeczypospolitej,* jeżeli znajdują się w nich urzędnicy konsularni, upoważnieni do wykonywania doręczeń, i jeśli chodzi o zwykłe oddanie pisma adresatowi bez zastosowania przepisów zagranicznego prawa miejscowego o doręczeniach. Minister Sprawiedliwości może, po porozumieniu się z Ministrem Spraw Zagranicznych wskazać państwa, w których doręczanie pism za pośrednictwem konsulatów nie jest dopuszczalne, (§ : 2).

Pismo, dotyczące prośby o doręczenie, powinno zawierać tylko treść, wyszczególnioną w załączniku do paragrafu niniejszego (wzór Nr. 1). W nagłówku tego pisma nie należy umieszczać żadnego adresu, (§ : 3).

O doręczenie w sposób, przepisany prawem wewnętrznem państwa wezwanego, należy prosić *tylko wówczas, gdy pismo powinno być doręczone nawet w razie odmowy przyjęcia go przez adresata.* W tych tylko przypadkach potrzebne jest dołączenie tłumaczenia pisma, przeznaczonego do doręczenia, na język państwa wezwanego.

W innych przypadkach należy ograniczyć się do prośby o zwykłe oddanie pisma adresatowi. (§ : 4).

Do prośby o doręczenie należy dołączyć w wypisie lub odpisie (art. 144 k. p. c.): pismo podlegające doręczeniu wraz załącznikami, przekład ich na język państwa wezwanego, jeżeli jest potrzebny (§ 4 ust. 1), oraz dowód doręczenia (wzór Nr. 2). Nad tekstem pisma, przeznaczonego do doręczenia, należy umieścić napis atramentem czerwonym: „doręczyć . . . . . . (wymienić adresata i jego adres). (§ : 5).

Jeżeli doręczenie ma być wykonane w kilku państwach, należy przygotować odpowiednią ilość osobnych próśb o doręczenie z załącznikami (§ : 5). — (§ : 6).

Prośby o doręczenie wezwań na rozprawę lub innych pism terminowych *należy wysyłać* na odpowiedni, co najmniej trzymiesięczny czas naprzód, (§ : 8).

Wykup gruntów czynszowych *(emfiteutycznych)* oraz wykup gruntów wydzierżawionych *na określony termin*, tych ostatnich *o ile na nich zostały wystawione przez dzierżawcę budynki mieszkalne.* — Ustawa z dnia 28 marca 1933 r. (Dz. Ust. Nr. 29, poz. 250).

Wykup gruntów czynszowych (emfiteutycznych).

Grunty, znajdujące się w posiadaniu i użytkowaniu na zasadzie umów wieczysto-czynszowych, wieczysto-dzierżawnych, emfiteutycznych i tym podobnych nazw — bez różnicy nazywanych w tej ustawie czynszowemi, — mogą być na żądanie dzierżawców *bez zgody właścicieli* tych gruntów *wykupione na własność.* (art. 1).

Jeżeli warunki spłaty określone są w umowie czynszowej, wykupu dokonywa się z zastosowaniem się do tejże umowy, (art. 2).

Jeżeli warunki wykupu *nie zostały określone w umowie* czynszowej, określenie ich pozostawia się *dobrowolnej umowie* stron. *Gdy zaś umowa dobrowolna do skutku nie dojdzie*, dzierżawcy *mają prawo żądać sądownie wykupu* tych gruntów podług przepisów następujących. (art. 3).

Ulegają spłacie:

a) *czynsze wieczyste* tak stałe, jak i ulegające oznaczeniu w pewnych terminach, określone *w pieniądzach lub w zbożu*, lub w obowiązku *przemiału*, albo *w świadczeniach*, ocenionych w umowie czynszowej na pieniądze,

b) opłacane właścicielowi gruntu po upływie pewnej liczby lat albo przy przejściu dzierżawy wieczystej (czynszowej) od jednego posiadacza do drugiego *dodatkowe świadczenia* (*laudemium*, grosz boży i inne).

Wszelkie inne powinności i ścieśnienia, ustanowione *na rzecz właściciela gruntu (dominus directus)*, ustają i nie wchodzą w rachubę przy obliczeniu ceny wykupu, (art. 5).

Roczną, wartość wszystkich czynszów i powinności, spłacie ulegających *przelicza się* najprzód *na pieniądze*, a następnie *kapitalizuje się przez pomnożenie przez 20.* Otrzymana w ten sposób suma stanowić będzie wynagrodzenie, przypadające za spłacone czynsze i powinności.

Przeliczenie na złote opłat czynszowych, jeżeli nie zostało ustalone ugodą stron, dokonane być powinno w ten sposób, że *jeden rubel z okresu przed 1914 r. będzie równy 4,58 zł., a jeden złoty z tego okresu będzie równy 0,678 zł.* (art. 6).

Sprawy o wykup gruntów, o których mowa, *należą* bez względu na wartość przedmiotu sporu *do właściwości sądów grodzkich*, (art. 9).

Po uprawomocnieniu się wyroku każdy *dzierżawca* czynszowy, który nie miał oddzielnej księgi hipotecznej, *zgłosi do właściwej kancelarji hipotecznej wniosek o założenie oddzielnej księgi hipotecznej* dla wykupionej nieruchomości, o zapisanie w wykazie hipotecznym tytułu własności nieruchomości na swoje imię i o wykreślenie wszelkich zobowiązań i ścieśnień, jakie wynikały ze stosunku czynszowego, bez ogłoszeń i wezwań, poprzedzających pierwiastkowe zaprowadzenie hipotek, (art. 10).

Jeżeli cena wykupu w całości lub w części nie została uiszczona byłemu współwłaścicielowi nieruchomości, przypadająca temuż należność powinna zająć pierwsze miejsce w dziale IV nowego wykazu hipotecznego bezpośrednio po wierzytelności instytucji kredytu długoterminowego, (art. 11).

Długi, zabezpieczone na prawie dzierżawy czynszowej, wpisuje się w dziale IV nowego wykazu hipotecznego po wymienionej w artykule poprzedzającym cenie wykupu, (art. 12).

Termin i warunki wypłaty ceny wykupu pozostawia się wzajemnemu porozumieniu stron, a gdyby porozumienie to do skutku nie doszło, wypłatę ceny wykupu sąd na wniosek wykupującego może rozłożyć w sposób następujący: 1/5 część tej sumy ma być uiszczona zaraz po uprawomocnieniu się wyroku, a 4/5 części mogą być odroczone na przeciąg lat 6, licząc od daty uprawomocnienia się wyroku, z płatnością w ratach półrocznych i z doliczeniem 5% od całego niespłaconego kapitału, (art. 13).

Wykup gruntów, wydzierżawionych na określony termin.

Właściciele budynków mieszkalnych, wystawionych przed 26 września 1922 r. na dzierżawionych gruntach, o ile w dniu ogłoszenia ustawy niniejszej grunty te są w ich posiadaniu i o ile nie zawrą dobrowolnej umowy z właścicielem, mają prawo podług przepisów następujących do wykupu tych gruntów na własność bez zgody właściciela, chociażby umowy dzierżawne wygasły lub budynki uległy zniszczeniu wskutek działań wojennych, pożaru lub innych klęsk żywiołowych, (art. 14).

Dzierżawcy, ich spadkobiercy i nabywcy ich praw, pragnący korzystać z prawa wykupu, *powinni udowodnić, że grunt pierwotnie był wydzierżawiony celem postawienia na nim budynków mieszkalnych.* Dla stwierdzenia tego wystarczy udowodnienie zgody domniemanej właściciela gruntu.

Dzierżawcy, ich spadkobiercy i nabywcy ich praw *nie mogą korzystać z prawa wykupu* gruntu *dzierżawionego, jeżeli:*

a) do dnia ogłoszenia ustawy niniejszej *bydynek mieszkalny* naskutek wyroku sądowego lub umowy dzierżawnej *został faktycznie zniesiony;*

b) w umowie dzierżawnej było zastrzeżone, że po ukończeniu dzierżawy budynki stają się własnością właściciela gruntu, (art. 15).

Nie mają prawa żądania wykupu osoby, które:

1) nie są obywatelami polskimi;

2) są dezerterami z wojska polskiego, albo zostały prawomocnie skazane za dezercję;

3) *wydzierżawiły* grunt na eksploatację powierzchni ziemi lub jej bogactw naturalnych, albo też w celu sezonowego zarobkowania, albo na prowadzenie przedsiębiorstwa przemysłowego lub handlowego;

4) postawiły budynki na ulicach lub placach publicznych;

5) sprzedały na rozbiórkę swoje budynki;

6) zostały zobowiązane prawomocnym wyrokiem sądowym do zniesienia budynków;

7) z własnej winy nie uiściły opłat dzierżawnych zgodnie z przepisami ustawy z dnia 12 lutego 1930 r. (Dz. Ust. 18 poz. 136), (art. 16).

Wykup przewidziany wyżej, obejmuje, jeżeli strony dobrowolnie nie ułożą się inaczej, *także podwórze, obejście i ogród, łączące się bezpośrednio z powierzchnią zabudowaną.* Grunt, ulegający wykupowi, nie powinien przewyższać *dziesięciokrotnej powierzchni, zajętej pod budynek mieszkalny wraz z zabudowaniami,* stanowiącemi razem z nim jedną całość gospodarczą, (art. 17).

Po otrzymaniu pozwu o wykup sąd lub prezes sądu na wniosek powoda zarządzi *zabezpieczenie powództwa hipotecznego* lub przez zakaz zbywania nieruchomości niezahipotekowanej, (art. 19).

Do czasu uiszczenia całkowitej ceny wykupu, *nie wolno bez zgody byłego właściciela gruntu zbywać wykupionej nieruchomości pod rygorem nieważności* z mocy samego prawa, (art. 24).

Wierzytelności, ciążące na całej nieruchomości, ulegają z mocy samego prawa podziałowi w stosunku obszaru wykupionej działki do całej nieruchomości, o ile ze względów słuszności sąd nie podzieli inaczej. Wierzyciel nie może uchylić się od przyjęcia przedterminowego oraz w razie rozłożenia ceny wykupu na raty — od częściowego uiszczenia, (art. 25).

Prawo dzierżawcy do wykupu gruntu według przepisów niniejszej ustawy *wygasa po upływie 5 lat* od wejścia w życie ustawy niniejszej, (art. 28).

Wszelkie akty, przenoszące prawo własności w wyniku zastosowania ustawy niniejszej, podlegają, *opłacie stemplowej* na rzecz Skarbu Państwa i opłacie samorządowej w wysokości *50% takichże opłat,* stosowanych przy zwykłej aljenacji gruntów.

Opłaty, przewidziane jak wyżej, *ponosi nabywca,* jeżeli strony nie umówiły *się* inaczej, *(art. 31).*

Wyrok zaoczny, w ciągu trzech lat niewykonywany, nie przerywa nawet najkrótszego przedawnienia. *Krótkie przedawnienia* biegną również przeciwko małoletnim (S. N. I. z dnia 4 maja 1932, C. 2086/31).

Wywołanie hipoteki: *Oświadczenie* strony *co do własności nieruchomości, niepoparte żadnym dowodem,* nie może służyć za podstawę do zawieszenia regulacji i odesłania stron na drogę sporu, (S. N. z dnia 27 maja 1932 r. C. 2743/31).

„ *Jeżeli w terminie wyznaczonym regulacja hipoteki nie odbyła się, na termin następny należy wezwać* nie przez obwieszczenie, lecz szczegółowo tych tylko interesantów, którzy zgłosili się w pierwszym terminie, (S. N. I. z dnia 27 maja 1932 r. C. 2743/31).

Zajętych nieruchomości hipotekowanych rejestracja .— Rozp. min. z dnia 15 grudnia 1932 r. (Dz. Ust. 114, poz. 945).— Każdy *sąd grodzki* prowadzi *wykaz zajętych nieruchomości niehipotekowanych,* położonych w jego okręgu — art. 656 : § . 2 k. p. c. (§ : 1). Dla *każdej nieruchomości* prowadzi się *osobny wykaz,* który *zawiera* nazwę *nieruchomości,* imię i nazwisko właściciela, przedmiot zajęcia z zaznaczeniem, czy zajęciu podlega cała nieruchomość, czy też jej część, rodzaj wierzytelności egzekwowanej lub roszczenia zabezpieczonego z oznaczeniem ich wysokości i treść wzmianki o wszczęciu egzekucji lub o zarządzeniu tymczasowem, wreszcie zmiany i wykreślenia (§§ : 2 i 3). *Wpisy do wykazu mogą nastąpić tylko na podstawie postanowienia sądu,* powziętego na wniosek komornika lub strony, chyba że sam tytuł wykonawczy już zawiera postanowienie sądu w tej mierze (§ : 9). *Na każdym wniosku,* wpływającym do wykazu, *sekretarz* sądowy *powinien oznaczyć datę i godzinę wpływu* (§ : 10). Wpisy do wykazu następować będą *według kolejności wpływu wniosków* (§ : 11). Każdy sąd grodzki powinien prowadzić *skorowidz alfabetyczny zajęć: a) według nazwisk dłużników* z powołaniem się przy każdem nazwisku na numer wykazu i *b) według nazw nieruchomości* (§ : 17). *Osoby interesowane mogą* w godzinach oznaczonych przez sąd *przeglądać* skorowidz oraz *wykaz* wraz *z załącznikami i aktami* (§ : 20).

Zapłata czekiem. — *Wręczenie* przez dłużnika wierzycielowi *czeku nie gasi* pierwotnego *długu;* wierzyciel, nawet po utracie prawa regresu, przysługującego mu, jako posiadaczowi czeku, nie traci prawa dochodzenia wykonania pierwotnego zobowiązania w drodze akcji z umowy lub z występku,—jeżeli przyczyną niemożności zapłaty czeku nie była wina wierzyciela, za którą mógłby być odpowiedzialnym wobec swego dłużnika, indosanta czeku, ale przeciwnie czyn, popełniony przez samego indosanta. (Orzeczenie Sądu Kasacyjnego z dnia 16 grudnia 1931 w sprawie Bostyn p-ko Dubois).

Zapis dla żony. — *Wdowa, która przyjęła zapis testamentowy zmarłego małżonka,* tem samem zrzekła się spadkobrania ustawowego, o ile zapis był uczyniony nie przez wzgląd szczególny, bądź z uwolnieniem od powrotu, (S. N. I. 1. Nr. 1 C. 1491/31).

Zastaw drzewny. — Ustawa z dnia 14 marca 1932 r. o rejestrowym zastawie, (Dz. Ust. Nr. 31/1932, poz. 317). Na drewnie (drzewie ściętem) nieobrobionem i obrobionem, materjałach tartych, ciosanych i łupanych, dyktach, fornierach i t. p.) można ustanowić *rejestrowe prawo zastawu* (§ : 1)..

Rejestrowe prawo zastawu na drewnie ustanawiać mogą osoby fizyczne i prawne, prowadzące gospodarstwo leśne, tudzież wpisani do rejestru handlowego kupcy (handlujący) ,trudniący się przemysłem lub hurtowym handlem drzewnym, (art. 2).

Zastaw ten może być ustanowiony *na rzecz Skarbu Państwa,* państwowych instytucyj kredytowych, przedsiębiorstw państwowych, wydzielonych z administracji państwowej, kupców zarejestrowanych, jako też na rzecz innych instytucyj kredytowych, które oznaczy Minister Skarbu.

Postanowienie o *wpisie do rejestru handlowego* nie ma zastosowania do firm zagranicznych, nieposiadających w Państwie Polskiem oddziałów, podlegających obowiązkowi wpisu do rejestru handlowego, (art. 3).

Przedmiotem rejestrowego zastawu może być drewno, będące własnością zastawcy i znajdujące się na nieruchomości, bądź stanowiącej własność zastawcy, bądź przez niego wynajętej, wydzierżawionej lub z innego tytułu prawnego użytkowanej.

(d. c. n.)

ZWOLNIENIA NOTARJUSZÓW

Z ART. 124 § 2 PRAWA O NOTARJACIE

W OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE

(z wyjątkiem m. st. Warszawy) zwolnieni zostali na podstawie art. 124 § 2 prawa o notarjacie następujący notarjusze:

1. *Kahl Ludwik* — w Łodzi,
2. *Łada Juljan* — w Łodzi,
3. *Rossman Kazimierz* — w Łodzi,
4. *Grzankowski Jan* — w Piotrkowie,
5. *Kokczyński Feliks* — w Piotrkowie
6. *Piaszczyński Władysław* — w Piotrkowie,
7. *Żarski Seweryn* — w Piotrkowie,
8. *Bzowski Stanisław* — w Kaliszu,
9. *Dzierzbicki Józef* — w Kaliszu,
10. *Rudzki Aleksander* — w Kaliszu,
11. *Pawłowski Aleksander* — w Płocku,
12. *Raczyński Wacław* — w Siedlcach,
13. *Kurcyusz Stanisław* — w Łomży,
14. *Kalczyński Teodor* — w Sosnowcu,
15. *Kurmanowicz Józef* — w Białymstoku,
16. *Świątkowski Aleksander* — w Łowiczu,
17. *Różycki Mieczysław* — w Piasecznie,
18. *Chęciński Bohdan* — w Pabjanicach,
19. *Chorzelski Alfred* — w Brzezinach,
20. *Kulesza Zygmunt* — w Zgierzu,
21. *Pietrasiewicz Edward* — w Ozorkowie,
22. *Grzędziński Józef* — w Częstochowie,
23. *Jasieński Tomasz* — w Częstochowie,
24. *Lechowicz Karol* — w Tomaszowie Mazow.
25. *Kukieł Krajewski Jan* — w Rawie Mazow.,
26. *Bugajski Lucjusz* — w Kłobucku,
27. *Gurbski Wacław* — w Sierpcu,
28. *Duszyński Stanisław* — w Mławie,
29. *Winiarski Jan* — w Chorzelach,
30. *Kuchta Piotr* — w Zawierciu,
31. *Golański Kazimierz* — w Olkuszu,
32. *Dziekoński Kazimierz* — w Grajewie,
33. *Płoński Stanisław* — w Kolnie,
34. *Jeziorowski Juljan* — w Ostrołęce,
35. *Gałczyński Leopold* — w Ostrowi Mazow.,
36. *Klimaszewski Jan* — w Szczuczynie,
37. *Repliński Kazimierz* — w Siemiatyczach,
38. *Borkowski Romuald* — w Kutnie,
39. *Dunin-Borkowski Stanisław* — w Kutnie,
40. *Sikorski Edward* — w Koninie

Dodatkowo — w okręgu Sądu Apelacyjnego w Krakowie zwolniony został na podstawie art. 124 § 2 pr. o not. *Adam Bański*, notarjusz w Strzyżowie.

W OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W LUBLINIE

zwolnieni zostali na podstawie art. 124 § 2 prawa o notarjacie następujący notarjusze:

1. *Kunicki Marjan* — w Lublinie,
2. *Modrzewski Władysław* — w Lublinie,
3. *Glogier Maciej* — w Radomiu,
4. *Kostecki Aleksander* — w Radomiu,
5. *Dziewanowski Adolf* — w Równem,
6. *Michajlenko Aleksander* — w Równem,
7. *Rychliński Roman* — w Równem,
8. *Prusakiewicz Ignacy* — w Kowlu,
9. *Żyznowski Hipolit* — w Kowlu,
10. *Hulewicz Karol* — w Kowlu,
11. *Filipowicz Stefan* — w Pińczowie,
12. *Zawadzki Jan* — w Końskich,
13. *Beze Aleksander* — w Kozienicach
14. *Podczaski Józef* — w Staszowie,
15. *Paprocki Stanisław* — w Zwoleniu,
16. *Dworak Antoni* — w Szydłowcu,
17. *Sila-Nowicki Aleksander* — w Opolu,
18. *Jaśkiewicz Wiesław* — w Lubartowie,
19. *Bednarski Stefan* — we Włodzimierzu,
20. *Poniatowski Szczęsny* — w Sarnach.

W OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WILNIE

zwolnieni zostali na podstawie art. 124 § 2 prawa o notarjacie następujący notarjusze:

1. *Buyko Jan* — w Wilnie,
2. *Hołownia Władysław* — w Wilnie,
3. *Czyżewski Jan* — w Wołkowysku,
4. *Rupiński Mieczysław* — w Wołkowysku,
5. *Wojciechowski Aleksander* — w Rakowie,
6. *Hryniewiecki Wacław* — w Święcianach,
7. *Kamieński Kazimierz* — w Nowej Wilejce,
8. *Sierdiukow Józef* — w Ejszyszkach,
9. *Królak Stanisław* — w Iwju,
10. *Czarnecki Wacław* — w Stołpcach,
11. *Wiesiołłowski Miron* — w Brześciu n/Bugiem,
12. *Szczytt-Niemirowicz Adam* — w Łunińcu,
13. *Missorek Teofil* — w Hancewiczach,
14. *Czyżewski Bolesław* — w Lidzie,
15. *Szubiakowski Fortunat* — w Klecku,
16. *Sołtowski Tytus* — w Świsłoczy,
17. *Swaryczowski Włodzimierz* — w Postawach,
18. *Danowski Czesław* — w Baranowiczach.

PRZENIESIENIA NOTARJUSZÓW
W TRYBIE ART. 124 § 2 PRAWA O NOTARJACIE

W OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W LUBLINIE

przeniesieni zostali w trybie art. 124 § 2 prawa o notarjacie następujący notarjusze:

1. *Czarnowski Jan Olgierd* — z Jędrzejowa do Opatowa,
2. *Dobrowolski Franciszek* — z Opatowa do Jędrzejowa,
3. *Niemierko Stanisław* — z Ostrowca do Staszowa,
4. *Neyman Antoni* — z Ostrowca do Szydłowca,
5. *Szlompka Ludwik* — z Dąbrowicy do Pińczowa,
6. *Pomarański Zygmunt* — z Włodzimierza do Kozienic,
7. *Kotyński Gustaw* — z Beresteczka do Zwolenia.
8. *Marcolla Leon* — z Kazimierza Dolnego do Opola.

Dodatkowo w okręgu Sądu Apelacyjnego w Krakowie przeniesieni zostali w trybie art. 124 § 2 pr. o not. następujący notarjusze:

Józef Poręba — z Łańcuta do Frysztaka,

Dr. Jerzy Rudnicki — z Frysztaka do Strzyżowa.

Z IZBY NOTARJALNEJ W KRAKOWIE
OKÓLNIK W SPRAWIE WAKUJĄCYCH STANOWISK NOTARJUSZÓW

Izba Notarjalna w Krakowie (L. dz. 1778/33) rozesłała do notarjuszów i kandydatów notarjalnych (substytutów) okręgu izbowego okólnik Nr. XIII/1933 następującej treści:

W związku z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 października 1933 r. Nr. 88, poz. 685 D. U. R. P. o ustaleniu ilości stanowisk notarjuszów i ich siedzib urzędowych, oraz w związku z dokonanemi zwolnieniami i przeniesieniami notarjuszów, zarządzonemi w wykonaniu reskryptów Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 listopada 1933 r. II. O. 13147/33. i II. O. 13148/33 wakują w okręgu tutejszej Izby następujące stanowiska notarjuszów (w wymienionych niżej miejscowościach — po jednem stanowisku notarjusza):

w Jaśle po *Franciszku GUTWIŃSKIM*,
w Brzostku po *Stanisławie NIWIŃSKIM*,
w Gorlicach *nowoutworzone drugie*,
w Krośnie *nowoutworzone drugie*,
w Krakowie po *D-rze Janie MYCIŃSKIM*,
w Krakowie po *D-rze Stanisławie WISŁOCKIM*,
w Bochni *nowoutworzone drugie*,
w Chrzanowie *nowoutworzone drugie*,
w Chrzanowie po *Romanie GUTOWSKIM*,
w Limanowej po *Stanisławie GAŁZIŃSKIM*,
w Starym Sączu po *Ludwiku MLECZCE*,
w Kolbuszowej po *Karolu TABEAU*,
w Nisku po *Gustawie WDÓWCE*,
w Tyczynie po *D-rze Władysławie MYNARSKIM*,
w Brzesku po *D-rze Józefie NOWAKU*,
w Radomyślu Wielkim po *Błażeju KOPACZU*,
w Tuchowie po *Wincentym PISARCZYKU*,
w Wojniczu po *D-rze Antonim ŚPIEWAKU*,
w Zakliczynie po *Janie ZAROSŁYM*,
w Białej po *Kazimierzu KARPIŃSKIM*,
w Kętach po *D-rze Adamie GOYSKIM*,
w Makowie Podhalańskim po *Karolu POSPÓLE*,
w Milówce po *Edwardzie SADOWSKIM*,
w Oświęcimiu po *Wojciechu GLIŃSKIM*,
w Żywcu po *Franciszku KARPIŃSKIM*,
w Żywcu *nowoutworzone drugie*.

Podania kompetencyjne na powyższe stanowiska notarjuszów, względnie na posady notarjuszów opróżnić się mogące wskutek ewentualnego przeniesienia należy wnosić w trybie przepisanym § 11 ust. not. z dnia 25 lipca 1871 r. Nr. 75 austr. dz. pp. do tutejszej Izby notarjalnej najpóźniej do dnia 4-go grudnia 1933 r.

W Krakowie, dnia 16 listopada 1933 r.

IZBA NOTARJALNA
Prezes:
Dr. STEIN m. p.

Powyższy okólnik uzupełniony został okólnikiem Nr. XIV/1933 z dnia 21 listopada 1933 (L.: 1834/33), obwieszczającem o zawakowaniu stanowisk notarjuszów w *Głogowie i Łańcucie*, również z terminem wnoszenia podań najdalej do dnia 4-go grudnia r. b.

Wśród czasopism prawniczych

OPŁATY STEMPLOWE PRZY NIEDOSZŁEJ LICYTACJI

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 października r. b. w sprawie opłat stemplowych, wiążących się z przejściem własności nieruchomości w toku postępowania egzekucyjnego (Dz. Ust. Nr. 85, poz. 642), które upoważnia Ministra Skarbu do obniżenia stawki opłaty do 0,2% w razie przejścia nieruchomości na własność instytucji bankowej, kredytu długoterminowego lub ubezpieczeniowej, wskutek niedojścia licytacji do skutku z powodu braku licytantów, uzasadnia w Nr. 18 czasopisma Nowy Proces Cywilny p. *Achilles Rosenkranz*, jak następuje:

W ostatnich dwuch latach zdarzały się często przypadki, w których instytucja kredytowa musiała nabyć na własność nieruchomość, która na rzecz danej instytucji kredytowej była obciążona hipoteką, została wystawiona na licytację i na ostatecznym terminie licytacyjnym nie została sprzedana z powodu braku licytantów. Nabywanie nieruchomości przez banki jest objawem niezdrowym. Bank powinien nieruchomości takie jaknajrychlej sprzedać; temu procesowi likwidacyjnemu przeciwstawia się jednak okoliczność, iż bank musi nałożyć na kupującego obowiązek poniesienia dwóch opłat stemplowych wraz z dodatkami komunalnemi, a mianowicie nietylko opłaty, obciążającej sprzedaż przez bank, ale też opłaty, którą bank uiścił od nabycia nieruchomości. To łączne obciążenie wynosi obecnie dwa razy po 4,4% i dwa razy po 2%, razem 12,8%. Jeżeli zaś Minister Skarbu skorzysta z upoważnienia, zawartego w przytoczonym tekście, to łączne obciążenie obniży się na 6,72% (od pierwszego przeniesienia: opłata państwowa 0,2%, dodatek 10%-owy 0,02%, dodatek komunalny 0,1%; od drugiego przeniesienia: opłata państwowa 4%, dodatek 10%-owy 0,4%, dodatek komunalny 2%).

Stawka 0,2% nie jest nowością, gdyż znajdujemy ją w zdaniu w drugiem ustępie przedostatniego art. 58 u. o. s., który to przepis przewiduje taką stawkę ulgową co do pisma, stwierdzającego kupno nieruchomości przez instytucję upoważnioną do parcelacji. Zarówno w przypadku, którego dotyczy tekst wyżej przytoczony, jakoteż w przypadku, unormowanym w art. 58 u. o. s., rozchodzi się o nabycie nieruchomości przejściowe: celem rychłego zbycia jej. Teza, o której mowa, idzie po linji jednej z zasad wytycznych, na których opiera się ustawa o opłatach stemplowych. Zasada ta głosi, że „opłata stemplowa" od pisma, stwierdzającego przejście własności nieruchomości, jest podatkiem, że zatem ma na celu uchwycenie, zużytkowanie na rzecz Państwa, zamożności, a wobec tego w kwestji, czy z pewnym rodzajem przeniesień własności nieruchomości ma się wiązać opłata stemplowa oraz jaka ma być jej wysokość, rozstrzygają jedynie momenty gospodarcze, a nie może mieć znaczenia sposób, w jaki dane zjawisko zostało ujęte pod względem prawnym. Jeżeli więc w pewnych przypadkach technika przejścia własności wymaga dwóch czynności prawnych, to z tego faktu nie wynika samo przez się, że opłata normalna w wysokości 4% ma być pobrana dwukrotnie. Jeżeli jest gospodarczo racjonalnem przejście własności z osoby A na osobę B, ale ze względów technicznych jest koniecznem, aby własność przeszła z osoby A — tymczasowo, na czas stosunkowo krótki — na osobę N i dopiero z niej na osobę B, to ta niezwykłość powinna być uwzględniona przez odpowiednią modyfikację opłaty od przeniesienia pośredniego (z A na N).

ART 27 UST. HIPOT. A ART. 556 i 660 K. P. C.

Kolizję między przepisem art. 27 ust. hipot. 1818 r. a art. 556 i 660 K. P. C., które przewidują ustanowienie kuratorów do zastępowania osób nieobecnych w postępowaniu egzekucyjnem. rozstrząsa w tymże Nr. 18 czasopisma Nowy Proces Cywilny p. *Wiktor Polakiewicz*, wywodząc między innemi, co następuje:

Z treści art. 660 wynika, że potrzeba ustanowienia kuratora dla wierzyciela zachodzi dopiero wtedy, gdy: 1) jest on nieznany z miejsca pobytu, i 2) gdy nie można mu z tego powodu doręczyć wezwania. Jeżeli będziemy mieli do czynienia z wierzycielem hipotecznym, który w myśl art. 668, 680 i inn. Kpc. winien być zawiadomiony o terminie czynności egzekucyjnych, to w tym przypadku znajdzie pełne zastosowanie przepis art. 27 Ust. Hip. utrzymany w mocy art. XX przep. wprow. prawo o sąd. post. egz. i wezwanie może być doręczone w miejscu wskazanem w hipotece, a zatem mimo, iż wierzyciel będzie faktycznie nieznany z miejsca pobytu, nie zajdzie potrzeba ustanowienia dla niego kuratora. Również w przypadku śmierci wierzyciela hipotecznego doręczenie może być dokonane pod adresem wskazanym w hipotece. Jeżeli zaś spadkobierca już się ujawnił w hipotece, winien on być zawiadomiony pod adresem przez siebie wskazanym, chociaż postępowanie spadkowe nie będzie jeszcze zamknięte. Przy takiem ujęciu omawianego zagadnienia powstaje paradoksalna wprost sytuacja, gdyż wierzyciel, który nie dopełnił swego obowiązku i nie obrał miejsca zamieszkania w hipotece, znajdzie się w lepszym położeniu od wierzyciela, który to uczynił. Ostatniemu bowiem doręczy się zawiadomienie w obranem zamieszkaniu, dla pierwszego zaś ustanowiony zostanie kurator.

Inaczej jeśli chodzi o dłużnika. Tu fakt, czy można mu doręczyć wezwanie, czy nie, jest dla art. 556 Kpc. obojętny; Kpc. akcentuje, by dłużnik miał faktyczną możność ochrony swych praw. Jeżeli jest on z miejsca pobytu nieznany, mimo to, iż wezwanie może mu być doręczone w trybie art. 27 Ust. Hip., należy bezwzględnie ustanowić dla niego kuratora. Takie stanowisko odpowiada ogólnym przepisom postępowania spornego, uregulowanego Kpc., takie różniczkowanie sytuacji dłużnika i uczestnika jest zarówno prawnie, jak i życiowo uzasadnione. Sytuacja dłużnika w postępowaniu egzekucyjnem jest o wiele poważniejszą od sytuacji uczestnika. Dłużnik jest stroną zobowiązaną, z egzekwującym wiąże go stosunek procesowy; uczestnik zaś do niczego zobowiązanym nie jest. Ustawodawca chroni uczestnika tylko ze względu na przysługujące mu prawa, czyni to z urzędu, dlatego też zgodnie z treścią art. 660 Kpc. w tym przypadku z wnioskiem o ustanowienie kuratora występuje komornik, nie zaś strona (w przeciwieństwie do art. 556 gdzie z wnioskiem występuje wierzyciel).

Prosimy o uregulowanie zaległej prenumeraty za IV kwartał r. b.

STOSUNKI ADWOKATURY I NOTARJATU W MAŁOPOLSCE

W zeszycie VIII — IX krakowskiego Głosu Adwokatów ukazał się na naczelnem miejscu artykuł adwokata *dr. Goldblatta* p. t. „Unifikacyjna ustawa notarjalna. Przymus notarjalny a adwokatura", w którym Autor, nie znając jeszcze tekstu ogłoszonego w Dzienniku Ustaw prawa o notarjacie, raz jeszcze uzasadnia stanowisko adwokatury małopolskiej w sprawie t. zw. przymusu notarjalnego na tle historycznie ujętego stosunku między nią a notarjatem i kończy swe wywody następującemi słowy:

Reasumujemy: Znamy obecne położenie notarjatu i jego walkę o odpowiedni ustrój, prawa i byt.

We walce o nie staliśmy zawsze po stronie notarjatu.

Pragnęliśmy i dziś pragniemy, by notarjat polski miał możność spełnienia tych znamienitych zadań i zajął takie socjalne stanowisko, jakie mu z racji jego pożyteczności i dostojności się należą. Zawsze też życzliwie popieraliśmy interesy materjalne notarjuszów. Żądaliśmy i dziś żądamy tylko, aby takie udostojnienie i uposażenie notarjatu nie odbywało się naszym kosztem, krwawicą i tak już w Małopolsce dogorywającej adwokatury.

Obecne stanowisko notarjatu i jego walka o przymus, raczej monopol notarjalny spowodują niewątpliwie rewizję naszego stosunku do notarjatu.

Czy walka między notarjatem a adwokaturą przyniesie jakąkolwiek korzyść któremukolwiek z tych dwóch bratnich stanów, okaże najbliższa przyszłość. Sądzimy, że współpraca, wzajemne popieranie się na szerokiej płaszczyźnie wspólnych interesów — byłby z pożytkiem tak dla notarjatu jak i dla adwokatury. Adwokatura polska, zwłaszcza małopolska czeka zmiany ustosunkowania się notarjatu do niej. Czy i kiedy zmiana taka dodatnia nastąpi, zależy wyłącznie od samych notarjuszów.

*

„Rewizja" stosunków już się rozpoczyna, ale na szczęście w kierunku przeciwnym, niż to zapowiada Autor cytowanego powyżej artykułu. Rewizja — nie w kierunku walki, lecz w kierunku zgody i wzajemnego zrozumienia. Znamiennym tego zwrotu wyrazem, który notujemy z prawdziwą radością, jest oświadczenie redakcyjne, zamieszczone na czele Nr. 11 lwowskiej Nowej Palestry organie zawodowym adwokatury, pod tytułem „Ku kooperacji". Ze względu na treść i znaczenie tej enuncjacji przytaczamy ją dosłownie w całości:

Trzecie pięciolecie Polski odrodzonej, stanowiące okres potężnej unifikacji ustawodawczej uwieńczony został obaleniem słupów granicznych, które od lat piętnastu dzieliły od siebie adwokaturę i notarjat dawnych zaborów. Jednolity ustrój adwokatury i notarjatu tych dwu filarów, na których opiera się obrót prawny w Państwie, spełnia doniosłe wymagania życia gospodarczo społecznego i zaufania publicznego, przyczynia się w znacznej mierze do zatarcia różnic dzielnicowych; dla adwokatury zaś i notarjatu stanowi rozszerzenie terytorjalnej i ustalenie rzeczowej platformy zowodowego działania. Skończył się okres wyczekiwania i niepewności, który przez lat piętnaście dręczył adwokaturę i notarjat w Polsce, rodząc siłą rzeczy naturalny antagonizm w zabiegach o przydział uprawnień z rezerwoaru poszczególnych gałęzi pomocy prawnej.

Wysoki poziom moralny obu tych pokrewnych grup zawodowych i głębokie ich zrozumienie szczytnego powołania są rękojmią, że adwokatura i notarjat spełnią chlubnie zadania przydzielone im mocą nowego prawa ustrojowego, które obu stanom nadaje wybitny charakter publiczny, wymagający ujmowania każdego z tych stanowisk zawodowych przedewszystkiem z punktu widzenia potrzeb i korzyści ogółu.

Nie ulega więc wątpliwości, że adwokatura i notarjat w Polsce dążyć będą zgodnie do tego, by dać ze siebie społeczeństwu to, czem mogą mu najlepiej i najskuteczniej służyć:

adwokatura — szybką orjentację, umiejętność organicznego zespalania uzupełniających się czynności prawnych i przewidywania skutków prawnych na tle doświadczeń procesowych, oraz wczucie się w gospodarczy i osobisty interes stron;

notarjat — sędziowską niemal objektywność, umiar łagodzący przeciwieństwo dążeń i rozbieżnych interesów, spokój i powagę hamującą nadmierne zapędy spekulacji lub impulsu.

To zróżniczkowanie właściwości, cechujące predyspozycję dla jednego lub drugiego stanowiska i pogłębiające się w toku odmiennych zajęć zawodowych, jest przeszkodą obrotu prawnego, gdy działa w kierunkach rozbieżnych; pomocą zaś, podporą i ulepszeniem, gdy jest pojęte i zużytkowane dla dobra publicznego w postaci wzajemnego uzupełniania się czyli we formie harmonijnej kooperacji.

Tak też pojmowane jest zadanie i stanowisko obu tych zawodów prawniczych przez Ministerstwo Sprawiedliwości, jako naczelną władzę nadzorczą notarjatu i adwokatury.

Nr. 11 „Przeglądu Notarjalnego" za listopad 1933 przynosi wywiad z P. Wiceministrem Sprawiedliwości St. Sieczkowskim, w którym mieści się następujący głęboką znajomością rzeczy nacechowany ustęp:

> „Przygotowawcze redagowanie aktów prawnych, dotyczących nieruchomości, jak wogóle *redagowanie* wszelkich aktów prawnych jest *ustawowo zawarowanem prawem adwokata* (art. 16 prawa o ustroju adwokatury), nadawanie zaś tym aktom znamienia wiary publicznej jest podstawową czynnością notarjusza (art. 1 prawa o notarjacie). Skoro więc pewne akty wymagają w interesie ogólnym nadania im charakteru publicznego, to muszą one być w *ostatecznej* formie sporządzane przez notarjusza. Jest to zupełnie jasne i *nie ma tu żadnej kolizji między poszczególnemi zawodami prawniczemi*".

Opublikowanie tego wywiadu w „Przeglądzie Notarjalnym", oficjalnym organie notarjatu polskiego, jest dowodem, że notarjat w całej pełni podziela światły sąd Pana Wiceministra i godzi się z wyrażonem tam zapatrywaniem naczelnej władzy nadzorczej co do podziału pracy adwokatury i notarjatu w dziedzinie aktów prawnych, objętych art. 82 prawa o notarjacie. Fakt, iż dzieje się to bezpośrednio po stoczonej przez oba stany batalji o zakres uprawnień zawodowych, w której właśnie kwestja unormowana art. 82 pr. o not. stanowiła główny przedmiot sporu, potwierdza i pogłębia wysokie pojęcie ogółu i adwokatury o poczuciu społecznem notarjatu i o jego zrozumieniu swego interesu stanowego w zgodności z interesem publicznym.

Adwokatura wita to stanowisko Rządu i notarjatu z prawdziwem zadowoleniem i uznaniem.

Wierzymy, że kooperacja adwokatury i notarjatu w Polsce, zapoczątkowana na tem tle, będzie zawsze cechą wzajemnych stosunków obu tych stanów, ku wzajemnej korzyści i dla dobra ogółu.

Z wydawnictw nadesłanych

Franciszek Kruszelnicki, em. sędzia apelacyjny. *Zarys systemu polskiego prawa egzekucyjnego i zabezpieczającego.* Warszawa, 1934. Wydawnictwo „Biblioteka Prawnicza". Str. 238. — Jest to pierwsza, na większą zakrojona miarę praca, obejmująca system polskiego prawa egzekucyjnego. Materjał podzielony jest na trzy części: 1) o postępowaniu egzekucyjnem w ogólności, 2) tryb postępowania w poszczególnych rodzajach egzekucji, 3) postępowanie zabezpieczające. Źródłowe ujęcie, wszechstronna analiza, wzorowa szata zewnętrzna— czynniki te składają się na książkę, stanowiącą niewątpliwie wydatne wzbogacenie polskiej literatury prawniczej.

*

Encyklopedja Podręczna Prawa Prywatnego. — Ukazał się w druku zeszyt VI Encyklopedji Prawa Prywatnego, wydawnictwa, pozostającego pod naczelną redakcją prof. Henryka Konica. Zeszyt zawiera następujące artykuły: „Górnicze prawo" (c. d.) — Marcelego Lewego; „Gra i zakład" — Jerzego Poznańskiego; „Gruntowy dług" Kazimierza Sękowskiego; „Handlowe prawo" Józefa Kaczkowskiego; „Hotele" Wiktora Lentza.

Wkrótce wyjdzie VII zeszyt, obejmujący artykuły: od „Hotele" (c. d). do „Hypoteka" włącznie. Zeszyt VII zamknie I tom wydawnictwa p. t. „Encyklopedja Podręczna Prawa Prywatnego" o 448 stronach.

Encyklopedja Podręczna Prawa Karnego. — Ukazał się w druku zeszyt VII Encyklopedji Prawa Karnego, wydawnictwa pozostającego pod naczelną redakcją prof. Wacława Makowskiego. Zeszyt zawiera następujące artykuły: „Dozór" (c. d.) H. Wiewiórskiej; „Dozór skarbowy" Jana M. Gumińskiego; „Duchowni" Władysława Borowskiego; „Dyscyplinarne prawo" Mieczysława Siewierskiego; „Dzielnicowe prawo" D-ra Stanisława Śliwińskiego i szereg mniejszych artykułów.

Zeszyt VII zamyka I tom wydawnictwa p. t. „Encyklopedja Podręczna Prawa Karnego".

*

Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny. — Wyszedł z druku 4-ty zeszyt 1933 r. „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego". Na treść zeszytu składają się: Artykuły: prof. Wł. Wolter: „Kilka uwag o metodologji nauk kryminologicznych"; doc. dr. A. Mycielski: „Dekrety w powojennem prawie konstytucyjnem"; sędzia K. Sąchocki: „Kryzys prawa międzynarodowego"; prof. E. Lipiński: „Problemat transferu"; dr. W. Dalbor: „Zmiana i ujednolicenie ustroju samorządu terytorjalnego w Polsce". — Przegląd piśmiennictwa: 54 recenzyj i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomji i socjologji oraz bogata bibljografja odnośnej literatury polskiej i obcej. — Kronika ustawodawcza. — Sądownictwo: Przegląd orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego dla wszystkich ziem polskich. Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego. — Kronika gospodarcza, socjalna i samorządowa.

Nowe Państwo, pismo poświęcone zagadnieniom życia państwowego i międzynarodowego pod redakcją prof. Wacława Makowskiego. Wyszedł zeszyt 9 (1-szy tomu III), zawierający tekst odczytu, wygłoszonego przez prof. Makowskiego w Paryżu dn. 18 maja r. b., p. t.: „Wolne miasto Gdańsk". Nadto sprawozdania z prac Komisji Konstytucyjnej Sejmu z referatami Stanisława Cara i innych.

Archwium Kryminologiczne, kwartalnik, poświęcony kryminologji, kryminalistyce i prawu karnemu, założył prof. Wacław Makowski, redaktor dr. Stanisław Batawia. Tom I, zeszyt 1. Warszawa, 1933. Nakładem Księgarni F. Hoesicka.

Miesięcznik Prawa Handlowego i Wekslowego. Czasopismo, wydawane przez członków seminarjum prawa handlowego i wekslowego Uniwersytetu Warszawskiego. Ukazał się Nr. 2—3 r. b., zawierający na tematy ogólne i aktualne szereg rozpraw i artykułów, dodatnio świadczących o szerokiej skali zainteresowań prawników najmłodszego pokolenia.

*

Władysław Nestorowicz. *Oskarżony i jego przysięga w rozwoju historycznym procesu karnego.* Warszawa, 1933.

Dr. Tadeusz Blumenfeld. *O kosztach w postępowaniu egzekucyjnem. Warszawa,* 1933 (odbitka z „Gazety Sądowej Warszawskiej").

Dr. Stanisław Ehrlich i dr. Jerzy Gliklich. *Onus probandi w procesie cywilnym.* Warszawa, 1934. Nakładem Księgarni F. Hoesicka.

Bibljoteka Wydawnictw Prawniczych, nakładem Księgarni „Ewer" we Lwowie, opracowanie dr. J. Bassechesa, adwokata, i mgr I. Korkisa. *Kodeks Zobowiązań* z przepisami wprowadzającemi; *Kodeks Handlowy* z przepisami wprowadzającemi i prawem o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (teksty); *Prawo o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością; Prawo o notarjacie* z rozporządzeniami wykonawczemi.

Sprawozdanie Rady Adwokackiej i Sądu Dyscyplinarnego w Krakowie za rok 1932/33. Kraków, 1933. Nakładem Izby Adwokackiej w Krakowie.

REDAKTOR: *MARJAN KURMAN.*

WYDAWCA: *ZYGMUNT HÜBNER* w imieniu Zarządu Głównego Zrzeszenia Notarjuszów i Pisarzów Hipotecznych.

Odbito w drukarni Wł. Łazarskiego, pod kierownictwem M. Drapczyńskiego.